Uniwersytet Wrocławski

Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych

Instytut Historyczny

Mateusz Zajączkowski

Nr albumu: 345920

Historia harcerstwa kaliskiego w latach 1945-1956

Praca licencjacka napisana pod kierunkiem
dr hab. Barbary Techmańskiej prof. UWr

Wrocław 2026

Spis Treści

Strona tytułowa-str.1
Wstęp-str.3-4
Rozdział I
Wprowadzenie do terminologii harcerskiej-str.5-8
Rozdział II
Harcerstwo w Polsce i w Kaliszu 1939-1945-str.9-12
Rozdział III
Trudne początki w nowej rzeczywistości politycznej-str.13-15
Rozdział IV
Działanie Hufca Kalisz i kadry instruktorskiej-str.16-20
Rozdział V
Drużyny Hufca Kaliskiego-str.21-27
Rozdział VI
Instruktorzy i instruktorki hufca kaliskiego-str.28-32
Rozdział VII
Akcje Letnie–str.33-36
Rozdział VIII
Działalność programowo-metodyczna-str.37-41
Rozdział IX
Likwidacja ZHP i kres stalinizmu dla harcerzy kaliskich-str.42-44
Zakończenie-str. 45-46
Ilustracje-str-47-57
Bibliografia-str.58

Wstęp

Praca choć ma charakter pionierski, pozostaje głęboko osadzona w tradycji harcerskiej. Nikt wcześniej nie próbował bowiem badać historii kaliskiego hufca w latach 1945-1956. Zadanie to mimo wdzięczności zagadnienia, okazało się być wielkim wyzwaniem badawczym. Z racji na braki w źródłach, dokumentacji i kronikach hufca w Kaliszu, praca wykorzystując metodę porównawczą, opiera się na materiałach archiwalnych i innych publikacjach traktujących na temat sytuacji w Chorągwi Wielkopolskiej. Praca dedykowana jest wszystkim osobom związanym w różny sposób i w różnym czasie z hufcem kaliskim. Głównym celem pracy było przywrócenie pamięci osobom, zdarzeniom, które kształtowały harcerstwo kaliskie w trudnym powojennym okresie. Jako wieloletni, ale też młody instruktor harcerski poczułem się w obowiązku, aby naświetlić problematykę tamtego okresu w naszym lokalnym środowisku. Kontynuując w ten sposób piękną tradycję wydawniczą naszego hufca którą rozpoczął pionierską książką hm. Jan Maciejewski, wydając historię hufca kaliskiego w latach przedwojennych. Idąc za przykładem rozpocząłem pracę nad opracowaniem tego niełatwego, ale nadal bardzo bliskiego kawałka historii. Praca ta stanowi hołd dla dzieła i misji druha Maciejewskiego kontynuując jego tradycję. Mimo nie najbardziej obszernego charakteru pracy starałam się skrupulatnie przeprowadzić kwerendy. Poszukiwania rozpocząłem od przeanalizowania materiałów komisji historycznej hufca i chorągwi oraz przeglądnięcia dostępnej literatury traktującej o tamtym okresie. Następnie starałem się przebadać archiwalia zgromadzone w Warszawie i Poznaniu. W trakcie przygotowywania pracy zasadniczym punktem odniesienia było kalendarium, na którego podstawie weryfikowano informacje oraz podejmowano próbę wypracowania spójnej narracji, umożliwiającej możliwie wierne oddanie problematyki i złożoności omawianego okresu.

Pomimo pionierskiego charakteru niniejszej pracy mam świadomość jej niepełności. Wciąż można przypuszczać, że zarówno w prywatnych zbiorach domowych, jak i w archiwach znajdują się jeszcze nieodkryte materiały, które mogłyby uzupełnić przedstawiony obraz. Praca ta ma więc stanowić przede wszystkim punkt wyjścia - próbę udokumentowania harcerskiej drogi ludzi tamtego okresu oraz dziejów całego hufca.

Moje badania nad historią tego środowiska nie kończą się jednak na tym etapie. Niniejsze opracowanie traktuję jako wstęp do szerszego studium obejmującego czas od odrodzenia harcerstwa aż po obchody jego stulecia na ziemiach Nowych Skalmierzyc.

Jako instruktor harcerski i historyk czuję szczególny obowiązek dokumentowania oraz upowszechniania wiedzy o przeszłości - zwłaszcza w wymiarze lokalnym. Historia bowiem to nie tylko wielkie wydarzenia i wybitne postacie, lecz także - a może przede wszystkim - losy ludzi i wspólnot, które ją tworzą.

Pochylając się nad badaniami i nad historią cały czas towarzyszył mi cytat założyciela skautingu sir Roberta Baden-Powella: „Starajcie się zostawić ten świat choć odrobinę lepszym niż go zastaliście". Cytat ten stanowił swego rodzaju drogowskaz przy pisaniu tej pracy. Mam nadzieję, że jako historyk mam drobny wkład w dokumentowanie dziejów hufca, z którym czuję się mocno, emocjonalnie związany.

Z harcerskim Czuwaj

phm. Mateusz Zajączkowski

Rozdział I
Wprowadzenie do terminologii harcerskiej[1]

Związek Harcerstwa Polskiego to organizacja powstała w 1918 roku, poprzez scalenie różnych organizacji skautowych z trzech zaborów. Za jednego z ojców harcerstwa Polskiego uważany jest Andrzej Małkowski, który przetłumaczył Skauting For Boys i był organizatorem pierwszych drużyn skautowych we Lwowie w 1911 roku. Po zjednoczeniu całego Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), powstały dwie Główne Kwatery (GK): Główna Kwatera (GK) Żeńska, GK Męska. Ta pierwsza kieruje pracami harcerstwa żeńskiego na szczeblu centralnym wydając rozkazy, które są decyzjami w rozmaitych sprawach, przykładowo rozkaz GK może dotyczyć mianowania na funkcje na szczeblu centralnym. Główna Kwatera kieruje również sprawami administracyjnymi i majątkowymi i jest „twarzą" całego związku. Tak samo wygląda sprawa z Główną Kwaterą Męską która swoimi decyzjami kieruje męską częścią harcerstwa. Na czele obu GK stoi Naczelnik Harcerzy lub Naczelniczka Harcerek, sytuacja ta funkcjonowała od początku związku do czasów PRL, gdy zjednoczono obie części organizacji pod jedną Główną Kwaterą. Stan ten funkcjonuje do dzisiaj, gdy Związkiem kieruje Główna Kwatera i Rada Naczelna. Rada Naczelna jako jedyna w ZHP jest organem zarówno męskim i żeńskim. Rada Naczelna to organ głównie administracyjny. Przewodniczący wydaje decyzję w sprawach odznaczeń i zajmuje się głównie działaniami związanymi z ochroną zasad i tradycji harcerskich.

Niżej w łańcuchu hierarchii są Chorągwie, które działają na szczeblu wojewódzkim i ich zasięg zazwyczaj odpowiada zasięgowi województwa, np. Chorągiew Wielkopolska ZHP swoim zasięgiem obejmuje województwo wielkopolskie. Chorągwie w pierwszych latach powojennych podobnie jak GK, drużyny i hufce nie były koedukacyjne. Występowała osobna chorągiew żeńska i męska, które działały na szczeblu wojewódzkim i ich zasięg zazwyczaj odpowiada zasięgowi wojewódzka. Chorągwie podobnie jak Główna Kwatera i wszystkie niższe struktury harcerskie były podzielone na damskie i męskie. Pracami chorągwi kieruje

[1] Rozdział stanowiący wprowadzenie do terminologii harcerskiej powstał w oparciu o wiedzę własną, nabytą w trakcie działalności w harcerstwie. Niemniej nie brakuje ogólnych opracować dotyczących harcerstwa w Polsce, zob. W. Błażejewski, *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910-1939*, Warszawa 1985, W. Hausner, M. Wierzbicki: *Sto lat harcerstwa*, Warszawa 2015.

komenda chorągwi a na czele komendy stoi Komendant albo Komendantka chorągwi. Komenda chorągwi (KCh) zajmuje się sprawami administracyjnymi, finansowymi i programowo metodycznymi na podległym jej terenie. Jest łącznikiem między GK, a hufcami. Dba o dobrostan instruktorów na podległym jej terenie, a przede wszystkim o kontakty z województwem. Po Chorągwiach jest niższa struktura, czyli hufiec. Chorągiew dba również o kontakty z władzami wojewódzkimi, pozyskiwanie środków, kształcenie podharcmistrzów i organizowanie imprez i wydarzeń na szczeblu chorągwianym.

Kolejną strukturą w hierarchii jest hufiec. Hufce są ostatnią terytorialną strukturą. Hufce prócz damskich i męskich możemy podzielić jeszcze pod względem podległego terytorium na miejskie, powiatowe lub w przypadku większych miast, na hufce odpowiadające za dzielnicę. Istnieje i istniał przykładowo Hufiec ZHP Kalisz i Hufiec ZHP Powiatu Kaliskiego, z uwagi na wielkość Kalisza, aby ograniczyć sprawy administracyjne do jednego miasta istniały osobno hufce dla miejscowości wokół i samego miasta. Hufce są jednostkami, które wspierają i zabierają z głów drużynowych sprawy administracyjne i reprezentują interesy społeczności harcerskiej z danego terenu przed władzami wojewódzkimi i władzami związku. Hufiec kształci przewodników, odpowiada za ich rozwój, rozwija kadrę pod kątem umiejętności, zarządza majątkiem, który posiada oczywiście za zgodą GK i Chorągwi. Na czele Hufca stoi Komendant i Komenda Hufca, odpowiadają oni za pilnowanie finansów i wsparcie programowo-metodyczne dla drużyn. Widząc ten podział Związku na myśl przychodzi podział administracyjny Polski, na samej górze stoi Rząd i Prezydent, w przypadku ZHP, Naczelnik lub Naczelniczka i Rada Naczelna z przewodniczącym lub przewodniczącą, dalej mamy struktury wojewódzkie i struktury powiatowo-gminne i miasta. Podział ten jest zaczerpnięty właśnie z podziału administracyjnego, aby ułatwić organizacje i działanie tak dużej organizacji jaką jest ZHP.

Ważnymi pojęciami przy strukturze są także szczepy, drużyny i zastępy. Struktury te najłatwiej można wytłumaczyć w taki sposób: jeden szczep to połączenie od trzech do więcej drużyn, które są w ciągu metodycznym, drużyna to połączenie kilku zastępów. Szczep to struktura między hufcem a drużynami która wspiera jednostki podobnie jak hufiec i zapewnia łatwiejszą organizację obozów letnich i poczucie większej wspólnoty u jednostek, na czele szczepu stoi komenda szczepu i komendant lub komendantka. Szczepy również co do zasady nie były koedukacyjne. Drużyna to miejsce codziennej pracy harcerzy i harcerek w której uczy się między innymi technik harcerskich, czyli zestawu umiejętności harcerskich takich jak, pierwsza pomoc, terenoznawstwo, pionierka co oznacza budowanie z drewna np. łóżek

polowych. Na czele stoi drużynowy, czyli minimum 16 letni instruktor lub instruktorka, w przypadku niepełnoletności powołuje się opiekuna drużynowego lub drużynowej, którym jest osoba pełnoletnia. W drużynie funkcjonuje również Rada Drużyny, która jest organem demokracji w drużynie, w jej skład wchodzą zastępowi, przyboczni, którzy są pomocnikami drużynowego w pracy, drużynowy. Najmniejszą strukturą są zastępy które skupiają małą grupę członków zazwyczaj do siedmiu lub ośmiu dzieci w tym samym wieku, zastępy i zastępowy organizują pracę w małych grupach i organizują swoje zbiórki na których zacieśniają przyjaźnie i szlifują techniki harcerskie. Drużyny podzielone są według metodyk, czyli grup wiekowych w których praca dostosowana jest do wieku, rozwoju intelektualnego, fizycznego, duchowego, emocjonalnego dzieci. Metodyki możemy sklasyfikować na zuchy, najmłodsze dzieci z nauczania wczesnoszkolnego dopiero zaczynające swoją przygodę z harcerstwem, harcerzy młodzież w wieku szkoły podstawowej, młodzież gimnazjalną tworzącą pion harcerzy starszych, wędrowników, czyli grupę będącą najstarszą metodyką skupiającą młodzież z gimnazjów. Po wyjściu z liceum lub będąc dalej uczniem licealnym można zostać instruktorem, czyli tłumacząc najprościej wychowawcą. Głównym zadaniem instruktorów jest trzymanie pieczy nad wychowywaniem dzieci i młodzieży w ZHP. Wyróżniamy między innymi trzy stopnie, przewodnika (pwd), najniższy stopień, jego posiadaczami są najczęściej drużynowi, daje on przywilej odbierania przyrzeczenia harcerskiego, które pozwala nosić krzyż harcerski i obietnicy zucha, która pozwala nosić znaczek zucha. Przewodnik nosi i nosił granatową podkładkę filcową pod krzyżem i granatową lilijkę na lewym rękawie. Po przewodniku jest podharcmistrz (phm). Podharcmistrzowie zazwyczaj kierują szczepami, są członkami komend hufca, komendantami hufca lub pełnią funkcję na wyższych szczeblach organizacji. Oznaczeniem stopnia jest zielona filcowa podkładka pod krzyżem i zielona lilijka na lewym ramieniu. Najwyższym w latach 1945-1956 jest stopień harcmistrza, pozwala on być wybieranym na stanowiska w GK i w chorągwiach. Jest stopniem dla najstarszych członków organizacji, pełnią oni również najbardziej odpowiedzialne funkcję w związku. Instruktorem zostaje się poprzez przejście próby instruktorskiej i złożenie zobowiązania instruktorskiego w uroczysty sposób.

Prócz stopni instruktorskich funkcjonują w ZHP także stopnie harcerskie które mają być dodatkowym wyznawaniem i zachętą do rozwoju. W okresie zaraz powojennym do 1949 roku, obowiązywał pięciostopniowy podział stopni na. Wśród chłopców młodzik (Mł) oznaczany jedną belką na pagonie, wywiadowca (Wyw) oznaczany dwoma belkami na pagonie, ćwik oznaczany jedną krokiewką na pagonie, harcerz orli (HO) jedna gwiazdka na

pagonie, harcerz Rzeczypospolitej (dwie gwiazdki na pagonie), u dziewcząt ochotniczka (och), tropicielka (trop) wędrowniczka (wędr) i harcerka Rzeczypospolitej (HR). Stopnie damskie i męskie są w takiej samej kolejności i tak samo oznaczano je na pagonach. Stopnie można było oznaczać również złoceniami na krzyżu harcerskim. Do harcerza lub harcerki grzecznościowo zwraca się druhu lub druhno nawet mimo stopnia, jeżeli chcemy w rozmowie z kimś podkreślić jego stopień możemy powiedzieć druh podharcmistrz.

Ważnym elementem pracy harcerskiej są również sprawności, które są zadaniami indywidualnymi dostosowanymi do wieku dziecka sprawdzającymi umiejętności nabyte podczas harcerskiej służby. Niemniej ważnym składnikiem pracy harcerskiej, który jest fakultatywny są również specjalności, wyróżniamy ich wiele, najbardziej jaskrawą jest zawsze specjalność wodna/żeglarska która jako jedyna posiada inne mundury w stylu marynarskim. Specjalności propagują w harcerstwie specjalistyczne wychowanie np. w specjalności wodnej propagują działanie na wodzie, żeglowanie, ratownictwo wodne itp. Wielu zastanawia się skąd zawołanie i przywiązanie harcerzy do słowa „Czuwaj", według przekazów starych druhów i druhen jest to zawołanie wywodzące się jeszcze z czasów rycerstwa, gdy rycerze stali na wartach lub gdzieś jechali mieli krzyczeć „Czuwajcie". Ta harcerska anegdota zawsze tłumaczy zuchom i harcerzom nasz rycerski rodowód. Jeżeli jesteśmy już przy rycerstwie należy wspomnieć tutaj o rodowodzie nazwy „harcerstwo", bo jak większość krajów nie przyjęliśmy nazwy skauci, a wypracowaliśmy kompletnie nową. Harcerz pochodzi od słowa harcownik, rycerza lub żołnierza toczącego pojedyncze walki przed bitwą. Słowo to miało podkreślić waleczność harcerstwa w drodze do niepodległości przed pierwszą wojną światową. Harcerz to potomek rycerskich tradycji, które zabrał ze sobą ze starych stron książek i przetrwało do czasów obecnych jemu. Zagadkowym pojęciem, które również pojawi się tutaj wiele razy jest obrzędowość. Obrzędowość to najprościej w świecie mówiąc cała otoczka wokół harcerstwa, nadawanie krzyża harcerskiego przy blasku ogniska, różnorodne kolory chust w drużynach, nazwy drużyn czy też zestaw zwyczajów różny w zależności od regionu Polski, drużyny. Niejednokrotnie drużyny z tego samego hufca śpiewają inne piosenki, mają inne zwyczaje czy też chodzą z elementami na mundurze które nie mieszczą się w standardowym regulaminie mundurowym ZHP, ale są ważnym elementem identyfikacji wspólnoty czy jednostki. Kluczowymi elementami światowymi, które nie znalazły miejsca w głównym nurcie są terminy takie jak World Organization of the Scout Movement (WOSM) i World Association of Girl Guides and Girl Scouts (WAGGGS), te dwie organizacje międzynarodowe odcisnęły wielkie piętno na współpracy międzynarodowej ZHP ze światem.

Rozdział II
Harcerstwo w Polsce i w Kaliszu 1939-1945

Harcerstwo to połączenie wartości rycerskich z duchem patriotyzmu. Związek Harcerstwa Polskiego zawsze w swojej historii odpowiadał za kształtowanie młodych ludzi w duchu prawa harcerskiego i wartości wychowawczych zaczerpniętych od twórcy skautingu generała Roberta Baden-Powella. Harcerstwo w Polsce ma ogromną i długą tradycję dbania o patriotyzm i wychowanie w duchu miłości do ojczyzny. Harcerstwo to nie tylko organizacja, ale służba dla ojczyzny i drugiego człowieka. W duchu tej myśli odbudowywano powojenne Harcerstwo Polskie.

Okres wojny był czasem traumatycznym, także dla organizacji harcerskiej w Kaliszu: „W poniedziałek 4 września 1939 roku., do Kalisza wkroczyły wojska niemieckie. Wraz z utratą bytu państwowego przerwana została działalność organizacyjna harcerstwa kaliskiego. Zamknął się okres ponad 27-letniej, wiernej służby pod znakiem lilijki, z wyrytym na niej dawnym hasłem Filomatów i Filaretów, Ojczyzna Nauka Cnota” [2]

Kalisz w 1939 roku jak cała zachodnia Polska został zajęty przez wojska wermachtu. Mimo działalności harcerskiej na terenie miasta podczas okupacji, Związek nie był zarzewiem oporu przeciwko władzy niemieckiej w regionie. We wrześniu 1939 działało pogotowie harcerskie organizując służbę obserwacyjną, medyczną i informacyjną[3]. Jedynym głośnym przejawem oporu była akcja kaliskich harcerzy z Drużyny Żeglarskiej im. Krzysztofa Arciszewskiego. Pięciu z nich wsławiło się uratowaniem sztandaru hufca oraz ważnych dokumentów, które wcześniej zostały przejęte przez Niemców i były przechowywane w zajętym przez okupanta budynku starostwa powiatowego. W odwecie za tę akcję aresztowano jednak całą piątkę, należącą już wówczas do Związku Walki Zbrojnej. Rozstrzelano druhów: Jerzego Asta, Mariana Begierta, Edwarda Goździa i Pawła Sytowa, wraz ze stu innymi osobami, 20 marca 1942 roku w Zgierzu, w trakcie tzw. Zbrodni Zgierskiej.

Przez okres okupacji Kalisz był częścią Kraju Warty, co w znacznym stopniu hamowało rozwój oporu w mieście. Zarówno samo miasto, jak i cała Wielkopolska oraz obszary byłego województwa łódzkiego znalazły się bowiem w granicach terenów bezpośrednio włączonych

[2] Jan Maciejewski, *Z dziejów harcerstwa kaliskiego (1911/12-1939),* Kalisz 1998, s 142.
[3] Jan Maciejewski, *Pogotowie Wojenne harcerstwa kaliskiego 1939,* Kalisz 1989.

do Rzeszy. W tych warunkach działalność konspiracyjna była znacznie utrudniona, a instruktorzy harcerscy nie wykazywali takiej aktywności jak na obszarze Generalnego Gubernatorstwa. Wprowadzono nowe, niemieckie nazewnictwo ulic, utworzono getto, a miasto poddano brutalnemu procesowi germanizacji oraz masowym wysiedleniom ludności żydowskiej i polskiej[4].

Harcerstwo kaliskie, podobnie jak harcerstwo w całej Polsce, zaczęło odradzać się dopiero wraz z wkraczaniem na ziemie wcześniej okupowane przez wojska niemieckie armii sowieckiej. Dnia 23 stycznia 1945 roku oddziały Armii Czerwonej wkroczyły do miasta, kończąc tym samym okres jego okupacji. Jeszcze przed wyzwoleniem Kalisza, na terenach położonych daleko na wschodzie Polski, przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego oraz przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego, rozpoczęto tworzenie pierwszych drużyn harcerskich na świeżo wyzwolonych obszarach.

Dlaczego harcerstwo było ważne dla władzy ludowej? Harcerze od początku swojego istnienia stanowili dobrze zorganizowaną i zdyscyplinowaną formację zaplecza, przygotowaną do służby, wychowaną w duchu patriotyzmu i odpowiedzialności obywatelskiej. Już pierwsi skauci spod Mafekingu, szkoleni przez Roberta Baden-Powella, wykorzystywali swoje umiejętności w działaniach pomocniczych na rzecz armii. Wojsko Polskie oraz władze PKWN, dostrzegając przydatność środowisk harcerskich w obliczu przesuwającego się frontu, aktywnie wspierały tworzenie drużyn, a następnie także chorągwi harcerskich[5].

Prace nad powoływaniem chorągwi wyglądały bardzo podobnie, korzystano zazwyczaj z przedwojennych instruktorów Związku Harcerstwa Polskiego jak i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Pierwszymi dwiema chorągwiami powołanymi przy aprobacie PKWN były Chorągiew Białostocka i Rzeszowska które rozpoczęły prężną działalność[6]. Harcerstwo cieszyło się dalej poparciem społecznym co widać po pierwszym kursie drużynowych w Białymstoku, na który zgłosiło się 30 osób co w warunkach jeszcze toczącej się wojny było naprawdę warte podkreślenia[7]. W efekcie działań reaktywacyjnych połączonych z potrzebą posiadania ruchu harcerskiego w obliczu działań tyłowych i budowaniu nowej Polski ludowej powołano 30 Grudnia 1944 przy resorcie oświaty Związek Harcerstwa Polskiego[8]. Marzenie wielu instruktorów kryjących się w czasie wojny przed

[4] Jerzy.Splitt, *Kalisz poprzez wieki,* Kalisz 1988.
[5] Ibidem.
[6] Ibidem.
[7] Ibidem.
[8] Ibidem.

niemieckim terrorem spełniło się po ciężkich 5 latach okupacji. Pierwszym Naczelnikiem Harcerzy został Michał Sajkowski przedwojenny instruktor harcerski[9]. Pierwszą Naczelniczką została zaś Kazimiera Świętochowska przedwojenna instruktorka, komendantka chorągwi mazowieckiej, współpracująca także z TUR [10].

Wielkopolska musiała jednak jeszcze poczekać na wyzwolenie, które przyszło do Kalisza 23 Stycznia 1945, a do Poznania 23 Lutego 1945. W obliczu tych wydarzeń i ze względu na braki w źródłach możemy jedynie przypuszczać, że w Kaliszu proces odradzania się harcerstwa był podobny do sytuacji w całej Polsce. Harcerstwo powstawało przy władzach lokalnych za zgodą Głównej Kwatery istniejącej formalnie od paru miesięcy. Dnia 30 czerwca 1945 roku powstała Chorągiew Wielkopolska[11]. Rozkazem Naczelnika ZHP L11 z 26 listopada1945, na funkcję komendanta hufca kaliskiego mianowano przedwojennego harcmistrza i wieloletniego instruktora służącego w kaliskim hufcu jeszcze przed wojną - Karola Sługockiego.[12]. Mimo trudnej sytuacji powojennej harcerstwo w Polsce odradzało się z potrzeby przygotowania młodzieży szkolnej do służby wojskowej i chęci budowania w niej ducha patriotyzmu. Z uwagi na braki kadrowe w przedwojennych kadrach „czerwonego harcerstwa" i organizacji para-harcerskich o profilu lewicowym i komunistycznym władze naczelne i władze PKWN zaakceptowały wybór komendanta hufca kaliskiego.

Od lutego 1945 do organizowanych struktur harcerstwa w Kaliszu zaczęli zgłaszać się przedwojenni instruktorzy harcerscy w tym druhna Mieczysława Kulczyńska „Winia" która zorganizowała Spółdzielnię Harcerską pod nazwą „Czuj-Kalisja"[13]. W kaliskim hufcu rozpoczął się proces odrodzenia drużyn i jednostek harcerskich jak i odzyskania sztandaru hufca. Sztandar przechowywał dzielnie przez całą wojnę druh Eugeniusz Chojnacki, który w uznaniu za to otrzymał funkcję chorążego hufca i wpis pochwały do książeczki służbowej[14]. Sztandar przekazano komendzie hufca co zamknęło symbolicznie okres okupacji niemieckiej, a otworzyło nowy okres powojennego harcerstwa, które wymagało wielkich nakładów ciężkiej pracy. Od razu po zakończeniu działań zbrojnych w Kaliszu zakończyła swoje działanie harcerska grupa łącznikowo-wywiadowcza, w której skład wchodzili phm. Hieronim

[9] Ibidem.
[10] Ibidem.
[11] Ibidem.
[12] Zbiory Archiwalne Hufca ZHP Kalisz. Notatki biograficzne instruktorów hufca kaliskiego.
[13] Autor Zbiorowy, *Kalendarium kaliskiego hufca 1945-2011*, Kalisz 2014.
[14] Ibidem.

Piszczorowicz, Eugeniusz Kisman, Eugeniusz Chojnacki, Józef Bliźniak, Jan Wawrzynkowski, Henryk Kozyra, Józef Dzikowski.

Rozdział III
Trudne nowe początki w nowej rzeczywistości politycznej

Dnia 23 stycznia 1945, po krótkiej jednodniowej bitwie, wojska 1 Frontu Białoruskiego wkroczyły do miasta kończąc okres okupacji Kalisza. Miasto wcielone do Kraju Warty, zmęczone okupacją powolnie zaczęło „stawać na nogi". Mimo biedy i trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się przedwojenni instruktorzy harcerscy, do Kalisza zaczęli ponownie napływać instruktorzy znani z przedwojennej działalności. Odradzał się powolnie hufiec kaliski. Wsparciem dla odradzających się struktur była subwencja udzielona w kwocie dziesięciu tysięcy złotych przez Komitet Miejskiej Rady Narodowej. Niemal 10 dni po kapitulacji III Rzeszy, 19 Maja 1945 władze miasta rozpoczęły działania, aby wspomóc wszystkie organizacje „przydatne" dla aparatu państwowego. Harcerze kaliscy zaczęli swoją pracę, polegającą na kształceniu młodzieży i przede wszystkim na uregulowaniu statusu lokalnych ośrodków harcerskich z władzami miejskimi. Do hufca wrócili między innymi hm. Leon Nowicki, ks. hm. Karol Sługocki, hm. Bronisław Trzeszczak. Struktury odradzały się niebywale szybko. Równolegle z staraniami kaliskich instruktorów i instruktorek z Głównej Kwatery napływały instrukcję mające poprawić funkcjonowanie drużyn, które formowały się na nowo. Wprowadzono instrukcje dla funkcyjnych między innymi skarbnika drużyny, zastępowych, drużynowego[15]. Drużyny miały powstawać z inicjatywy wsi, szkół, instytucji[16].

Wiele (od 1945 roku) nie zmieniło się w strukturze drużyn, na czele drużyny stał drużynowy, który w przypadku niepełnoletności miał wyznaczonego opiekuna w sprawach ważnych dla drużyny jak np. opracowanie planu pracy. Rada drużyny składała się z zastępowych, przybocznej, skarbniczki drużyny, sekretarki drużyny i co ciekawe, z najstarszą służbą w danej chwili, szeregowej[17]. W Kaliszu jak i całej Polsce wprowadzono jednolite umundurowanie w jednostkach, oczywiście w miarę możliwości. Dla chłopców rogatywka z sukna koloru polowego, koszula również tej samej barwy co rogatywka w lecie płócienna, a zimą wełniana, do tego krótkie lub długie spodnie w kolorze takim samym jak koszula[18]. Bardzo, podobnie jak dziś, dbano o jednolitość umundurowania, jednak realia często nie pozwalały na zdobycie tego samego materiału dla całej drużyny.

[15] Zał. L.2 do Rozkazu Naczelniczki Harcerek L.1. z 1945 r.
[16]Ibidem.
[17] Ibidem.
[18] Instrukcja nr.2/45 z Załącznika L.3 do Rozkazu Naczelnika Harcerzy L.6. z 1945 roku.

Dla dziewcząt regulamin od czasów przedwojennych pozostał bez zmian, ustalono tymczasowy jednolity strój harcerek w postaci, granatowej spódniczki, białej bluzki sportowej z kołnierzykiem „Słowackiego", krawaty jednolite dla całej jednostki, berety granatowe lub szare, jednolicie w całej drużynie[19]. Nie można ukrywać, że w Polsce po 6 latach okupacji zdobycie ładnego materiału na mundur nie było rzeczą prostą, nawet sam papier na rozkazy czy korespondencję urzędową pozostawał poniemieckimi broszurami lub dokumentami, na których maszynowo lub ręcznie po drugiej stronie pisano już po polsku o sprawach bieżących.

Jak jednak wyglądało kształtowanie się służby harcerskiej w powojennym Kaliszu? Odbywało się przy dużym wsparciu mieszkańców i władz. Dzięki czemu łatwiej było powrócić do normalności. Choć też nie można zapomnieć, że sami harcerze w tamtym okresie w sprytny sposób próbowali zarabiać na swoją działalność, między innymi organizując loterie fantowe, czy co można uznać dziś za ciekawe, zabawy taneczne, dla mieszkańców. Pierwszą loterię fantową najprawdopodobniej zorganizowano w Kaliszu 14 października 1945 roku. Organizatorem była 15 Drużyna Harcerska a loteria miała odbyć się w lokalu hufca przy ulicy Wał Piastowski 6[20]. Dochód z loterii miał pójść w pełni na drużynę. Zezwolenie na tę inicjatywę oczywiście wydał Prezydent Miasta Kalisza, jest to przejaw zaradności kaliskich harcerzy, którzy bez wątpienia nie próżnowali, ponieważ harcerską powinnością jest być pożytecznym. Dziś gdybym przyszedł do moich przełożonych z propozycją zorganizowania zabawy tanecznej w lokalu hufca lub w harcówce, z miejsca usłyszałbym odmowę, jednak w 1945 roku, gdy pieniądze hufcowi kaliskiemu były niezbędne, możemy znaleźć wiele pozwoleń na zorganizowanie zabaw, w tym sylwestra w budynku kaliskiego hufca. Władze miasta zgodziły się między innymi na samo zorganizowanie zabawy, ale co ciekawe też na obniżenie podatku o 10% od widowisk[21]. Jednak przed sylwestrową zabawą w siedzibie hufca, budynek przy Wale Piastowskim 6 widział wiele więcej potańcówek, których gospodarzami byli kaliscy harcerze. Z przeglądu archiwalnych dokumentów wynika, że władze miejskie były przychylne harcerzom z uwagi na ich potencjał wychowawczy i oświatowy. Harcerscy instruktorzy mimo żywionej wobec nich przez władze podejrzliwości, byli jedynym wyborem dla ZHP i władz państwowych. Mimo tego, że hm. Karol Sługocki był księdzem, przedwojennym instruktorem, nie było innego wyboru niż on. W Kaliszu przedwojenne, struktur czerwonego harcerstwa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego nie były silne,

[19] Instrukcja L.2/45 Zał. L.3 do Rozkazu Naczelniczki Harcerek L.1 z 1945 roku.
[20] APK, Akta. Miasta Kalisza, t. 63, s.135. Zezwolenie na zorganizowanie loterii fantowej.
[21] APK Akt Miasta.Kalisza, t. 63, s.186. Zawiadomienie o obniżeniu podatku wraz z zezwoleniem na organizację wydarzenia.

dlatego trzeba było polegać na elemencie „politycznie podejrzanym” (jakby zapisał to Urząd Bezpieczeństwa Publicznego). Niepewność była tym większa im głębiej Polska wchodziła w czasy stalinowskie. Jednak podobnie jak w oświacie nie było personelu, aby zastąpić przedwojenne kadry harcerskie, kadrami myślącymi według nowej ideologii partyjnej. Zbiórki kaliskich harcerzy, jak można przypuszczać, ponieważ nie zachował się żaden konspekt ani wspomnienie, polegały głównie na służbie miastu, rozwijaniu technik harcerskich i przede wszystkim powrocie do zdobywania sprawności, krzyży harcerskich i stopni. Tak właśnie kaliskie harcerstwo powstało, nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni po burzy. Mimo śmierci wielu instruktorów i harcerzy, jak wcześniej wspominani obrońcy sztandaru, hufiec wszedł w nową erę, erę powojenną. Największym sukcesem powojennego harcerstwa było odrodzenie środowiska hufca kaliskiego po trudnych czasach wojny. Mimo ujawnienia się wielu instruktorów działających w konspiracji i poboru do wojska, hufiec zaczął funkcjonować normalnie. Największym przejawem nowej normalności był fakt zaistnienia warunków dla powstawania nowych drużyn harcerskich

Rozdział IV

Działanie Hufca Kalisz i kadry instruktorskiej

Nie licząc znanych już imprez i działań o charakterze „zafrontowym", hufce kaliskie stopniowo powracały do w miarę normalnego funkcjonowania. Rozpoczęto organizację Harcerskiej Akcji Letniej, kursów doszkalających, a przede wszystkim odbudowywano codzienne życie harcerskie i instruktorskie w hufcu. Obok działalności o charakterze zarobkowym, takiej jak organizowanie zabaw w budynku hufca kaliskiego, harcerze podejmowali również służbę na rzecz lokalnej społeczności, wspierając miasto w powrocie do normalności po trudnych doświadczeniach wojennych. Pierwsze drużyny odradzały się i powstawały – rzecz jasna – przy szkołach, parafiach oraz wszędzie tam, gdzie tylko było to możliwe.

Już 23 lutego, miesiąc po wyzwoleniu miasta zorganizowano Spółdzielnię Harcerską pod nazwą „Czuj Kalisja"[22]. W spółdzielni pracowały byłe harcerki. Spółdzielnia była zorganizowana z myślą o potrzebach harcerskich, które obejmowały potrzeby mundurowe i materialne. Spółdzielnię założyła i prowadziła druhna Mieczysława Kulczyńska „Winia". Przejawem dobrej działalności spółdzielni harcerskiej był fakt, że spółdzielnia utrzymała się przez długi czas i została w 1950 roku przekształcona w Składnicę Harcerską MHD. [23]

W kwietniu odbyła się również bardzo symboliczna uroczystość, oddanie przedwojennego sztandaru hufca kaliskiego, który został we wrześniu 1939 odbity przez harcerzy z 15 Drużyny Żeglarskiej im. Krzysztofa Arciszewskiego. Sztandar ten został przechowany przez druha Eugeniusz Chojnackiego, gest ten i dzielność druha w ukrywaniu tak ważnego symbolu poskutkowała mianowaniem druha z dniem 8 kwietnia 1945 pierwszym po wojnie chorążym hufca kaliskiego.[24] Gest ten jest i był symboliczny, z uwagi na symboliczne zakończenie wojny dla kaliskich harcerzy - ich sztandar już w nowej rzeczywistości stał się znakiem ich wytrwałości i dzielności. Sztandar jest zachowany do dziś, znajduje się w Okręgowym Muzeum Ziemi Kaliskiej i po raz ostatni użyty był w 2023 roku podczas obchodów 110- lecia harcerstwa kaliskiego.

[22] Autor Zbiorowy, *Kalendarium hufca kaliskiego 1945-2011*, Kalisz 2014.
[23] Ibidem.
[24] Ibidem.

Kaliscy harcerze brali udział w co najmniej dwóch pielgrzymkach w omawianym okresie. Pierwszą pielgrzymką była pielgrzymka na Jasną Górę, która trwała aż 5 dni: od 15 sierpnia do 20 sierpnia. Komendantem pielgrzymki był ówczesny chorąży hufca dh. Eugeniusz Chojnacki. Później kaliskie środowisko harcerskie zrobiło sobie pewnego rodzaju przerwę, ponieważ z okresu 1947 nie można znaleźć żadnej wzmianki o pielgrzymce. Kolejna odbyła się w 1948 roku, znowu w sierpniu, jednak w tym przypadku nie znamy dokładnych dat.

Poważnym problemem, z którym mierzyli się mierzą i będą się mierzyć wszyscy działacze harcerscy były braki lokalowe. Drużyny musiały gdzieś działać i z tym nie było dużego problemu, bowiem szkoły chętnie udzielały schronienia drużynom harcerskim i gromadom zuchowym, jednak znacznie trudniej było znaleźć lokum na siedzibę komendy hufca. Pierwszą siedzibę komendy hufca możemy wiązać z budynkiem przy Wale Piastowskim 6. Nie zachowały się jednak żadne fotografie z tego okresu, które ukazywałyby wygląd komendy ani jej dokładną lokalizację w obrębie obiektu. Obecnie pod tym adresem w Kaliszu znajduje się budynek mieszkalny. Z przekazów źródłowych wynika natomiast, że w 1946 roku komenda hufca harcerzy dysponowała pomieszczeniem w budynku przy placu św. Józefa, w miejscu, gdzie dziś mieści się Dom Pielgrzyma. Znacznie trudniejsze okazuje się ustalenie siedziby hufca żeńskiego – w odniesieniu do 1945 roku brak jest źródeł na ten temat. Pierwsza wzmianka pojawia się dopiero w jednej z publikacji poświęconych chronologii hufca, według której hufiec harcerek miał swoją siedzibę przy Wale Staromiejskim, w budynku dawnej kaplicy ewangelickiej[25]. Nie mamy jednak sto procent pewności, że była to siedziba hufca, ponieważ było to pomieszczenie, gdzie organizowano życie hufca, a nie sensu stricte komenda w rozumieniu dzisiejszym. Poza komendami harcerze hufca posiadali świetlicę na przystani kaliskiej przy Wale Piastowskim, w której do dziś trwa harcerskie życie. Na przystani harcerze z hufca męskiego posiadali izbę harcerską w której prowadzono zajęcia i organizowano życie hufca. Gospodarzami izby byli zwyczajowo harcerze drużyn żeglarskich, którzy do dziś są gospodarzami harcerskiej części przystani kaliskiej.

Poza normalnym życiem programowym grono harcerskie z Kalisza zarówno z hufców męskich i żeńskich chętnie uczestniczyło w akcjach szkoleniowych. Akcje te ze względu na obozowy charakter odbywały się latem. W okresie od 1945-1947 mamy źródła o uczestnictwie kaliskiej społeczności harcerskiej w Centralnych Akcjach Szkoleniowych. Prócz Akcji szkoleniowych organizowano kursy również w Kaliszu między innymi kurs przewodników po

[25] Autor Zbiorowy, *Kalendarium hufca kaliskiego 1945-2011*, Kalisz 2014

Kaliszu, dla uczniów szkół średnich. Kaliscy harcerze brali również udział w kursach drużynowych byli to między innymi druhowie z 15 DH, Jan Adamczewski i Jan Lewicki. Kurs drużynowych odbywał się w Poznaniu. Poza działalnością szkoleniową instruktorzy z Kalisza brali udział w życiu chorągwi poprzez udział Karola Sługockiego w konferencji z kandydatami do komendy chorągwi w Ostrowie Wielkopolskim. Świadczy to o wszechstronności w służbie i chęci zaznaczenia obecności hufca na mapie Wielkopolski, a przede wszystkim o chęciach kadry do poszerzania swoich umiejętności. Wszystkie akcje szkoleniowe, zarówno chorągwi jak i głównej kwatery, pozostawiały ich uczestników z nową wiedzą i nowym zapałem do działań

Ważnym wydarzeniem była również pierwsza pielgrzymka księży dachauowców, którzy w czasie wojny byli więźniami niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau. Miała ona szczególne znaczenie ze względu na kult św. Józefa, któremu w okresie uwięzienia wielu z tych kapłanów zawierzało swoje życie. Podczas pielgrzymki, która odbyła się w dniach 17–19 kwietnia 1948 roku, harcerze z kaliskiego hufca sprawowali opiekę nad pielgrzymami, udzielali im informacji oraz służyli pomocą, przyczyniając się do jej sprawnego przebiegu.

Poza dużymi akcjami organizowanymi przez kaliskich harcerzy i harcerki oraz prowadzonymi szkoleniami, realizowano także systematyczną pracę programowo-metodyczną. Uczestniczono w uroczystościach patriotycznych, porządkowano groby przed dniem 1 listopada oraz pełniono służbę podczas ważnych wydarzeń. Organizowano również spotkania okolicznościowe, takie jak spotkania opłatkowe. Życie hufców toczyło się w tym czasie stosunkowo spokojnie, bez większych utrudnień ze strony władz lokalnych.

Istotnym elementem działalności oraz wyrazem odbudowy, a nawet odrodzenia hufca było zorganizowanie zlotu hufcowego w Kościelnej Wsi. Informacje na temat tego wydarzenia są jednak w literaturze dość skąpe. Wzmianki o nim pojawiają się m.in. w *Kalendarium hufca Kalisz*. W ramach zlotu przygotowano m.in. wystawę w Domu Harcerza oraz na przystani żeglarskiej w Kaliszu, prezentującą dzieje harcerstwa kaliskiego na przestrzeni 35 lat jego działalności[26].

Ciekawym rozwiązaniem było to, że komendy hufców nie zbierały środków w formie składek pieniężnych, lecz w postaci produktów żywnościowych. Każdy uczestnik zobowiązany był dostarczyć na zlot 2 kg ziemniaków, 6 jajek oraz 200 g grochu[27]. Z dzisiejszej

[26] *Kalendarium Hufca Kaliskiego…, Kalisz 2014.*
[27] Ibidem.

perspektywy mogłoby to wydawać się trudne do przyjęcia, jednak należy pamiętać, że zlot odbył się 16 maja 1948 roku, a więc zaledwie trzy lata po zakończeniu wojny. W powojennej rzeczywistości pieniądz nie miał stabilnej wartości, dlatego znacznie bezpieczniejsze było gromadzenie składek w formie produktów, które i tak przeznaczano na wyżywienie uczestników.

Podczas zlotu drużyny prezentowały swój sprzęt oraz makiety obozów. Żeglarze najprawdopodobniej wystawili swoje łodzie i wyposażenie żeglarskie, natomiast drużyny pożarnicze zaprezentowały sprzęt przeciwpożarowy. Wydarzenie to stanowiło zapewne efektowną wizytówkę nie tylko dla środowiska harcerskiego, lecz także dla mieszkańców miasta, którzy mogli obserwować wystawy oraz słyszeć harcerskie śpiewy dobiegające z polan.

Nie zabrakło również zajęć programowych, typowych dla tego rodzaju przedsięwzięć. Trudno bowiem wyobrazić sobie tak istotny zlot bez odpowiednio przygotowanego programu, zakładającego zarówno rozwijanie, jak i sprawdzanie wiedzy oraz umiejętności harcerskich. Niestety, ze względu na skąpy zasób źródeł, nie jest możliwe dokładne odtworzenie przebiegu zlotu ani jego struktury organizacyjnej. Nie znamy również nazwiska komendanta zlotu, choć z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że tak ważne wydarzenie pozostawało pod nadzorem Komendy Hufca, a jego komendantem był najpewniej hm. Karol Sługocki.

Harcerze kaliscy aktywnie uczestniczyli także w dyskusjach programowych w 1948 roku, kiedy harcerstwo polskie podlegało stopniowym, lecz głębokim przemianom. Jednym z miejsc tych debat była konferencja w Ostrowie Wielkopolskim w grudniu 1948 roku, podczas której poinformowano uczestników o odchodzeniu od tradycji skautowej w organizacji. W okresie od grudnia 1948 do 1 kwietnia 1949 roku przeprowadzono proces łączenia hufców żeńskich i męskich. Komendantem połączonego hufca został hm. Karol Sługocki, a w skład komendy weszły również harcerki i instruktorki z hufca żeńskiego.

Po wprowadzeniu ograniczenia wieku harcerskiego w ZHP do 15 lat rozpoczął się stopniowy proces osłabiania harcerstwa kaliskiego. Od marca do 15 czerwca młodzież powyżej 15. roku życia, niepełniąca funkcji instruktorskich, miała zostać przekazana do Związku Młodzieży Polskiej. Na przełomie listopada i grudnia 1949 roku rozpoczęto wymianę kadry instruktorskiej – zwalniano doświadczonych, często przedwojennych instruktorów, zastępując ich nowymi działaczami o orientacji komunistycznej.

W latach 1950–1956 następował dalszy proces przekształcania powojennego ZHP i jego stopniowego włączania w struktury ZMP. Konsekwencją tych zmian był odpływ

członków z kaliskiego hufca oraz stopniowy zanik tradycji harcerskich i ducha skautowego. Krzyż Harcerski zastąpiono tzw. „Czuwajką", a symbolikę i obrzędowość zaczęto przekształcać na wzór pionierski. Pomimo tych przekształceń nowy program – częściowo poprzez nacisk instytucjonalny, a częściowo dzięki oddziaływaniu ideowemu – zdołał przyciągnąć większą liczbę młodzieży. Po utworzeniu Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej funkcję komendanta hufca ponownie, choć na krótki czas, objął hm. Karol Sługocki[28]. Mimo zmian organizacyjnych pod koniec istnienia OHPL hufiec Kalisz liczył 5000 instruktorów zuchów i harcerzy. Pierwszymi symptomami zmian nowej rzeczywistości, po erze stalinowskiej i śmierci Bieruta, było tworzenie się pierwszych drużyn i zastępów. Proces odbywał się już od czerwca 1956. Podczas Krajowej Narady Działaczy OHPL, na której w Łodzi reprezentował Kalisz dh. Berczyński. postanowiono podjąć piękną uchwałę, uchwałę, która przekształciła Zjazd na I Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich. Po erze próby zniszczenia ZHP i faktycznej likwidacji Związki, nad Prosnę wróciły wartości znane z prawdziwego ZHP.

[28] *Kalendarium Kaliskiego....,.* Kalisz 2014.

Rozdział V
Drużyny Hufca Kaliskiego

Po II wojnie światowej trudno było od razu odnaleźć kontynuację przedwojennych środowisk harcerskich, takich jak 15 Drużyna Wodna czy inne znane jednostki. Nowa rzeczywistość społeczno-polityczna wymusiła bowiem istotne zmiany organizacyjne i kadrowe w drużynach, co sprawiło, że proces odbudowy harcerstwa miał charakter stopniowy i niejednorodny.

Jedną z pierwszych jednostek pojawiających się w dokumentach jest 1 Drużyna Skautów przy Gimnazjum Mechanicznym w Kaliszu. Informacja o jej działalności zachowała się m.in. dzięki zaproszeniu skierowanemu do prezydenta miasta na uroczystość poświęcenia sztandaru drużyny[29]. Sam fakt posiadania sztandaru może świadczyć o dużej sprawności organizacyjnej tej jednostki oraz jej znaczącym potencjale liczebnym. W realiach harcerskich bowiem nadanie sztandaru wymagało odpowiedniego poziomu rozwoju organizacyjnego, stabilności działania oraz zaangażowania środowiska. Na uroczystość zaproszono przedstawicieli władz miejskich, co potwierdza jej podniosły charakter. Choć dokumenty nie zachowały informacji o fundatorach sztandaru ani osobach szczególnie zaangażowanych w jego powstanie, sam przebieg wydarzenia wskazuje na jego rozbudowaną i uroczystą formę. Uroczystość nie ograniczała się do krótkiego apelu i aktu poświęcenia sztandaru, lecz obejmowała kilkugodzinny program – trwała od godziny 8.00 do 13.45[30]. W jej trakcie harcerze przemaszerowali ulicami miasta, co niewątpliwie stanowiło widowiskowy i znaczący element życia społecznego Kalisza w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny.

W dniu 18 czerwca 1945 roku poświęcono nie tylko sztandar drużyny, lecz także „Dom Harcerza", który najprawdopodobniej pełnił funkcję harcówki 1 Drużyny Skautów. Jak wynika z zachowanych dokumentów, budynek ten znajdował się przy ulicy Wał Staromiejski 6[31]. Jego lokalizacja – podobnie jak w przypadku późniejszych siedzib hufca – wskazuje na związki środowiska harcerskiego z terenami położonymi w pobliżu rzeki.

[29] APK Akta Miasta Kalisza 63 str.47. Zaproszenie do władz miejskich.
[30] Ibidem.
[31] Ibidem.

Z dokumentów można również wnioskować, że funkcję drużynowego pełnił hm. Karol Sługocki. Jego nazwisko widnieje bowiem na zaproszeniu skierowanym do prezydenta miasta, gdzie określony został jako „opiekun drużyny", co w ówczesnych realiach często oznaczało osobę faktycznie kierującą jej pracą[32].

Kolejną jednostką, której istnienie potwierdzają źródła, jest 15 Drużyna Harcerska działająca przy parafii katedralnej św. Mikołaja w Kaliszu. Drużyna ta była zaangażowana m.in. w organizację przedsięwzięć o charakterze społecznym, takich jak loteria fantowa. Jej numer najprawdopodobniej nawiązuje do przedwojennej „Piętnastki", będącej silnym ośrodkiem harcerskim w mieście. Inspiratorem powstania tej drużyny był ks. Mieczysław Wesołowski, natomiast funkcję drużynowego pełnił HO Wiesław Tyczyński, późniejszy drużynowy 1 Drużyny Harcerskiej im. Henryka Sienkiewicza[33].

Dostępne opracowania przynoszą również szczątkowe informacje o innych jednostkach działających na terenie hufca. Brak jednak pełnych spisów Chorągwi Wielkopolskiej oraz hufca kalisz z tego okresu, co znacząco utrudnia rekonstrukcję struktury organizacyjnej. W spisie drużyn specjalności wodnej Chorągwi Wielkopolskiej z 1947 roku pojawiają się wzmianki o czterech jednostkach działających w ramach hufca kaliskiego.

Wśród nich można wskazać 1 Drużynę Żeglarską im. Krzysztofa Arciszewskiego, która najprawdopodobniej stanowiła kontynuację przedwojennej jednostki o bogatej tradycji, znanej m.in. z akcji odzyskania sztandaru hufca podczas kampanii wrześniowej. Funkcję drużynowego pełnił tam dh Stanisław Kulczyński. Według dostępnych informacji drużyna uczestniczyła w zlocie w Gdyni w 1945 roku z okazji Święta Morza[34].

Drugą znaną jednostką wodną była 2 Drużyna Wodna im. Władysława IV, działająca przy Szkole Podstawowej nr 14 w Kaliszu. W początkowym okresie jej drużynowym był Jan Lewicki, a funkcję przybocznego pełnił dh Piotr Nagłowski, który w późniejszym czasie objął funkcję drużynowego; przybocznym został wówczas dh Zdzisław Zajder[35]. Z przekazów źródłowych wynika również, że przedstawiciele kaliskich środowisk wodniackich

[32] Ibidem.
[33] APK, Sp. B. Trzeszczaka 2. Wspomnienia Harcerskie, sygn. *11/1221/0*
[34] Michał Najgrakowski, *Historia Harcerstwa Wielkopolskiego. Powojenna odbudowa harcerstwa 1945-1950,* Poznań 2008.
[35] Ibidem.

uczestniczyli w odprawach chorągwianych, podczas których ustalano program specjalności żeglarskiej oraz wprowadzano ujednolicony system wychowania wodnego[36].

O pozostałych drużynach zachowały się jedynie fragmentaryczne informacje, obejmujące najczęściej miejsce działania, nazwisko drużynowego oraz elementy obrzędowości, takie jak barwy chust. Dotyczy to zarówno drużyn działających w szkołach podstawowych, jak i jednostek funkcjonujących w szkołach średnich, gdzie kadra instruktorska wywodziła się często z grona nauczycielskiego. Było to zjawisko typowe dla okresu powojennego, związanego z brakami lokalowymi oraz ograniczonymi możliwościami organizacyjnymi. Na pewno jesteśmy w stanie wymienić:

- SP1 -4 Drużyna Harcerska im. Ks. J. Poniatowskiego posiadająca niebieskie chusty, drużynowy dh. Mieczysław Far
- SP 3- Drużyna Harcerska przy klasztorze Ojców Franciszkanów, drużynowy dh. Marian Leszczyński.
- SP5 - 7 Drużyna Harcerska im. Ks. Skorupki później Im. Zawiszy Czarnego drużynowymi tej jednostki byli dh. Zbigniew Naskręcki, dh. Józef Młocek.
- SP 4 ul. Teatralna Drużyna Harcerska o nieznanym niestety numerze pod przewodnictwem drużynowego dh. Płoneckiego.
- SP 5 Drużyna Harcerek o pomarańczowych chustach.
- SP 5 Gromada Zuchów drużynowa dh. Krystyna Młocek (Hoffman) i 3 Gromada Zuchów „Uczynne Wilczki" drużynowy dh. Bolesław Chorowski.
- SP 6 6 Drużyna Harcerska im Stanisława Konarskiego, drużynowy dh. Zdzisław Nowak, przyboczny Mieczysław Woźniak.
- SP 7 Drużyna Harcerska im. Adama Mickiewicza.
- SP 10 Drużyna Harcerska.
- SP 11 Drużyna Harcerzy drużynowy dh. Jan Pasik.
- SP 7 i 11 Drużyna Harcerek przy szkole powszechnej.

W szkołach średnich zaś funkcjonowały jednostki dla starszych już harcerzy różniące się specyfiką pracy, kadrowo zdominowane przez kadrę składającą się z nauczycieli tych szkół. Nie było to rzeczą dziwną z uwagi na braki lokalowe które są problemem tak archaicznym i powszechnym, że można się z nim spotkać także dziś w pracy śródrocznej instruktora

[36] M. Najgrakowski *Historia Harcerstwa Wielkopolskiego. Powojenna odbudowa 1945-1950,* Poznań 2008.

harcerskiego. W dzisiejszych czasach jednak wielu instruktorów nie jest już pracownikami etatowymi szkoły, którzy albo zostali oddelegowani albo z chęci własnych pracują z młodzieżą używając techniki harcerskiej.

W Liceum Ogólnokształcącym im. Anny Jagiellonki działała 4 Drużyna Żeńska im. Królowej Jadwigi, której drużynową była Janina Siekierzanka (później Piotrowska).

Drużyna harcerska funkcjonowała również przy Gimnazjum Mechanicznym przy ul. Rzemieślniczej (dzisiejsza szkoła budowlana). O jej drużynowych brak jest informacji w źródłach; znani są natomiast funkcyjni: dh Leszek Goliński, dh Jerzy Trachalski oraz dh Poliński.

Kolejna drużyna działała przy Technikum Samochodowym przy ulicy Trzeciego Maja. Jej drużynowym był jeden z nauczycieli szkoły – inżynier Bonkiewicz.

W Gimnazjum im. Adama Asnyka powstała 1 Drużyna Harcerska im. Henryka Sienkiewicza, której drużynowym został HO Wiesław Tyczyński.

Poza drużynami funkcjonującymi przy szkołach podstawowych i średnich działało również wiele jednostek pozaszkolnych. Powstawały one najczęściej przy parafiach, jak na przykład 15 Drużyna Harcerska ministrantów przy katedrze św. Mikołaja w Kaliszu, lub w środowiskach specjalnościowych, takich jak drużyny wodne, związane z przystanią nad rzeką, co wynikało z charakteru ich działalności.

Do drużyn pozaszkolnych należy zaliczyć m.in. 3 Drużynę Harcerek „Zielonki", która powstała już w kwietniu 1945 roku, co czyni ją jedną z pierwszych oficjalnie działających żeńskich jednostek harcerskich po II wojnie światowej. Niestety nie zachowały się informacje dotyczące miejsca jej funkcjonowania ani osoby pełniącej funkcję drużynowej. W źródłach pojawia się również 3 Drużyna Harcerek „Zielona", której drużynową była dh F. Polińska. Z uwagi na braki dokumentacyjne nie można jednoznacznie rozstrzygnąć, czy chodzi o tę samą jednostkę funkcjonującą pod zmienioną nazwą, czy też o odrębne środowisko.

W Szczypiornie działała 1 Drużyna Skautów, skupiająca harcerzy starszych. Z kolei 1 Drużyna Skautek „Żurawie" prowadzona była przez Mieczysławę Kulczyńską „Winię". Z tej drużyny wywodzi się działający do dziś krąg seniorek „Żurawie", który nadal aktywnie uczestniczy w życiu kaliskiego hufca.

Poza drużynami funkcjonującymi przy szkołach podstawowych i średnich działało również wiele jednostek pozaszkolnych. Powstawały one najczęściej przy parafiach – jak 15 Drużyna Harcerska ministrantów przy katedrze św. Mikołaja w Kaliszu – lub w środowiskach specjalnościowych. Do tych ostatnich należały przede wszystkim drużyny wodne, których działalność koncentrowała się w dużej mierze przy rzece, na przystani w Kaliszu, co wynikało z charakteru ich pracy.

Osobnego omówienia wymaga drużyna pożarnicza działająca przy Liceum im. Tadeusza Kościuszki. Była to jednostka specjalnościowa, ukierunkowana na przygotowanie młodzieży – głównie chłopców – do służby strażackiej. Nie zachowały się wprawdzie dokumenty potwierdzające formalną współpracę drużyny z jednostkami straży pożarnej, jednak można z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że kontakty takie istniały na poziomie lokalnym. Brakuje również informacji o wyposażeniu drużyny w specjalistyczny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, co pozwala sądzić, że jej działalność miała w znacznym stopniu charakter teoretyczny i opierała się na zainteresowaniach członków. Drużynowym tej jednostki przy Liceum im. Tadeusza Kościuszki był dh Mieczysław Różański, natomiast przy Gimnazjum Handlowym funkcję tę pełnił dh Antoni Drobnik.

W źródłach nie pojawiają się wzmianki o innych specjalnościach poza wodną i pożarniczą, wiadomo jednak, że w 1947 roku hufiec – według zapisów inwentarzowych – posiadał szybowiec szkoleniowy[37]. Brak jest natomiast źródeł potwierdzających istnienie drużyn lotniczych. Przy okazji warto odnotować, że według niektórych przekazów szybowiec ten został wyremontowany przez jedno z kaliskich środowisk harcerskich. Można przypuszczać, że była to 7 Drużyna Harcerska z drużynowym dh Józefem Młockiem, co wynika z jego zainteresowań oraz ogólnych wzmianek o remoncie. Żadna z drużyn nie figuruje jednak w chorągwianym spisie jednostek specjalności lotniczej, dlatego nie sposób jednoznacznie wskazać odpowiedzialnych za to przedsięwzięcie. Niewykluczone, że szybowiec pozostawał na stanie hufca bez przypisania do konkretnej jednostki i był remontowany wspólnym wysiłkiem różnych środowisk. O jego dalszych losach brak jest na chwilę obecną informacji w literaturze.

Osobną kategorię stanowią jednostki niesklasyfikowane, pojawiające się w źródłach, lecz pozbawione szczegółowych opisów. Problem ten dotyczy w szczególności drużyn żeńskich.

[37] M. Najgrakowski *Historia Harcerstwa Wielkopolskiego. Powojenna odbudowa harcerstwa 1945-1950,* Poznań 2008.

W archiwach Chorągwi Wielkopolskiej oraz Hufca Kalisz brak jest materiałów na ich temat, jednak wzmianki o nich występują w literaturze przedmiotu. Z kronikarskiego obowiązku należy je odnotować, aby zachować o nich pamięć. Do tej grupy należą m.in.: 2 Drużyna Harcerek im. Dąbrówki, 4 Drużyna Harcerska im. Królowej Jadwigi, 14 Drużyna Harcerska im. B. Wołodyjowskiej, 12 Drużyna Harcerska na Rypinku, 13 Drużyna Harcerska, 15 Drużyna Harcerska przy ZMW, 6 Drużyna Harcerska przy ul. Żwirki i Wigury, 10 Drużyna Harcerska, 8 Drużyna Harcerska im. Elizy Orzeszkowej oraz 9 Drużyna Harcerska im. Emilii Plater.

Na marginesie warto również wspomnieć, że według niektórych źródeł instruktorzy hufca kaliskiego zasilili szeregi kadry instruktorskiej jednej z drużyn działających w okolicach Kalisza, a mianowicie 27 Drużyny Harcerskiej im. Mikołaja Kopernika w Opatówku.

Brakuje niestety pełnych danych dotyczących oficjalnie zarejestrowanych w chorągwi i hufcu gromad zuchowych. Można jednak przypuszczać – opierając się m.in. na opisie pierwszej kolonii zuchowej – że w pierwszych, trudnych latach powojennych dzieci w wieku zuchowym funkcjonowały w ramach drużyn harcerskich. Potwierdza to dostępny opis kolonii zuchowej z lata 1946 roku. W źródłach nie odnajdujemy wykazów gromad zuchowych działających w Kaliszu, co pozwala wysunąć wniosek, że zuchy były włączane do drużyn wielopoziomowych, a więc takich, w których w ramach jednej jednostki funkcjonowało kilka pionów metodycznych. Nie było to rozwiązanie optymalne z punktu widzenia metodyki pracy wychowawczej, jednak w realiach powojennych – przy brakach kadrowych oraz dopiero rozwijających się programach metodycznych, takich jak „ABC zuchmistrza" – stanowiło dość powszechną praktykę w wielu hufcach. Z relacji źródłowych wynika również, że funkcje opiekunów i namiestników zuchowych pełnili najczęściej członkowie drużyn harcerskich, często nieposiadający jeszcze stopni instruktorskich[38]

Na koniec warto zaznaczyć, że numeracja drużyn – podobnie jak współcześnie – była ściśle związana z obrzędowością i tradycją poszczególnych jednostek, a nie z ich starszeństwem czy znaczeniem. Przykładowo 3 Drużyna Harcerek „Zielonki", mimo że należała do najwcześniej powstałych po wojnie, nie otrzymała numeru pierwszego. Analogiczna sytuacja występuje także obecnie – w Kaliszu funkcjonują jednostki o wysokich numerach, jak choćby 62 KDHS „Brzoza", która mimo długiej tradycji nie nosi numeru 1, a

[38] M. Najgrakowski, *Powojenna Odbudowa Harcerstwa,* Poznań 2008

jednocześnie nie istnieje pełna ciągłość numeracyjna odpowiadająca liczbie działających drużyn.

Rozdział VI

Instruktorzy i instruktorki hufca kaliskiego

O historii decydują działania ludzi. W przypadku hufca kaliskiego nie jest inaczej. Na jego rozwój w okresie powojennym wpływ miało szereg postaci, których biogramy postaram się przybliżyć. Pomocą zwykle w charakteryzowaniu osób funkcjonujących w harcerstwie są składy osobowe. Niestety w przypadku Kalisza możemy się jedynie posłużyć Składem Komendy Hufca Harcerzy w Kaliszu na dzień 31 lipca 1946 roku. Ponieważ jedynie z tego okresu istnieją zapiski. W skład komendy wchodzili wówczas hm. Karol Sługocki, komendant hufca harcerzy, dh. Józef Młocek szef szkolenia, dh. Eugeniusz Chojnacki, chorąży hufca późniejszy szef referatu programowo organizacyjnego. Ćw. Paweł Sztandera sekretarz hufca. Poza nimi w skład komendy i wspólnoty instruktorskiej wchodzili Stanisław Andrzejewski, Stefan Łusakowski, Jan Maciejewski[39]. W pozostałych dokumentach źródłowych pojawiają się jeszcze inni działacze harcerscy jak choćby Leopold Nowacki, pierwszy komendant Hufca Harcerzy w Kaliszu po drugiej wojnie światowej.

Charakterystykę rozpocznę od komendanta Karola Sługockiego.

- Hm. Karol Sługocki (1899–1971) urodził się w Krakowie jako syn urzędnika miejskiego Józefa oraz Anny z domu Razkowskiej. Pochodził z licznej rodziny – miał siedmioro rodzeństwa. Był dwukrotnie żonaty – z Haliną i Ludmiłą; z pierwszego małżeństwa pochodziła jego córka Wanda. Już jako czternastoletni chłopiec wstąpił do jednej z pierwszych drużyn skautowych w Krakowie. W tym okresie narodziło się jego trwałe przywiązanie do harcerstwa, któremu pozostał wierny do końca życia. Jako bardzo młody ochotnik – najprawdopodobniej zaniżając swój wiek – wstąpił do Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego. Przeszedł z nimi szlak bojowy w Karpatach, uczestnicząc m.in. w walkach pod Rafajłową, Zieloną, Piaseczną, Małtkowem oraz na przełęczach karpackich. Pełnił także funkcję adiutanta Józefa Hallera. W 1915 roku, zmęczony trudami służby wojskowej jako szesnastolatek opuścił szeregi Legionów i powrócił do Krakowa. W 1916 roku rozpoczął naukę w seminarium nauczycielskim, które ukończył w 1921 roku. Po jego ukończeniu podjął pracę nauczyciela w zniszczonym wojną Kaliszu, w Szkole Powszechnej im. Konstytucji 3 Maja (dzisiejsza Szkoła Podstawowa nr 1), gdzie pracował aż do wybuchu II wojny światowej. W środowisku szkolnym zaangażował się również w działalność harcerską, zostając opiekunem 4 Drużyny Harcerskiej im. ks. Józefa

[39] Autor Zbiorowy, *Kalendarium Hufca Kaliskiego 1945-2011*, Kalisz 2014.

Poniatowskiego. W 1922 roku został mianowany komendantem V Okręgu Kaliskiego ZHP. Po reorganizacji struktur i przekształceniu okręgu w hufiec objął funkcję komendanta hufca kaliskiego, którą pełnił od grudnia 1922 do sierpnia 1926 roku. Po zakończeniu kadencji pozostał aktywnym członkiem Komendy Hufca aż do wybuchu wojny, odpowiadając m.in. za wychowanie fizyczne. Brał również udział wraz z reprezentacją hufca w pierwszym zlocie ZHP w Skierniewicach w 1924 roku. W latach 1926–1927 ukończył kurs nauczyciela wychowania fizycznego i prowadził zajęcia z tego przedmiotu. Angażował się także w działalność publicystyczną jako redaktor pisma „Głos Harcerza – Miesięcznik Młodzieży Kaliskiej". W latach 1938–1939 był również związany z 14 Drużyną Harcerską przy ul. Żwirki i Wigury. W obliczu zbliżającej się wojny został wyznaczony na odpowiedzialnego za pogotowie harcerskie hufca. Pogotowie działało od 29 sierpnia do 3 września 1939 roku. Następnie, zgodnie z decyzją prezydenta miasta Kalisza Ignacego Bujnickiego, hm. Karol Sługocki podjął decyzję o jego rozwiązaniu, co symbolicznie zamykało przedwojenny okres działalności harcerstwa kaliskiego. Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku przebywał w Warszawie, gdzie w rejonie Woli zajmował się opieką nad dziećmi w czasie obrony miasta. Po kapitulacji stolicy powrócił do Kalisza, jednak już 3 marca 1940 roku został wraz z rodziną deportowany przez okupanta niemieckiego w okolice Jasła.

Po zakończeniu działań wojennych i wyzwoleniu miasta przez armię sowiecką powrócił do Kalisza w lutym 1945 roku, zgłaszając gotowość do służby. Włączył się aktywnie w odbudowę harcerstwa kaliskiego oraz organizację życia społecznego w mieście. Uczestniczył m.in. w tworzeniu spółdzielni tekstylnej „Czuj Kalisja". Po Leopoldzie Nowackim objął funkcję komendanta Hufca Kaliskiego, którą pełnił w latach 1945–1950. Równolegle z działalnością harcerską pozostawał aktywnym nauczycielem i społecznikiem, zaangażowanym w rozwój lokalnej oświaty. Działał w Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym. Szczególnie interesował się zabytkami kultury materialnej, a część zgromadzonych zbiorów przekazał w 1959 roku do Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej. W 1960 roku, po przejściu na emeryturę i zakończeniu pracy zawodowej w szkole, przeniósł się do Poznania. Do końca życia pozostawał aktywnym instruktorem ZHP. Zmarł 25 sierpnia 1971 roku w wieku 72 lat. Został pochowany na cmentarzu Tynieckim w Kaliszu.

Za swoją działalność był wielokrotnie odznaczany. Jeszcze przed wojną otrzymał m.in. Medal Niepodległości (1937), a w okresie konspiracji – Srebrny Krzyż Zasługi Szarych Szeregów (1943). Po wojnie uhonorowano go również Medalem Zwycięstwa i Wolności (1945), Złotym Krzyżem Zasługi ZHP (1946), Złotą Odznaką ZNP (1968) oraz Medalem „Za zasługi dla

województwa wielkopolskiego". W 1983 roku, już pośmiertnie, w obecności jego córki dokonano wpisu jego nazwiska do księgi zasłużonych Chorągwi Kaliskiej ZHP[40].

Kolejne ważne postaci kaliskiego harcerstwa to: ks. Mieczysław Wesołowski, inspirator 15 Drużyny Harcerzy Ministrantów przy katedrze w Kaliszu, był on również pomysłodawcą pierwszej powojennej kolonii zuchowej.

- Hm. Bronisław Trzeszczak, był przedwojennym harcerzem działającym w harcerstwie od młodego wieku. Do ZHP w Kaliszu wstąpił około roku 1921. Przed wojną był aktywnym harcerzem i społecznikiem. W czasie kampanii wrześniowej walczył w 25 Kaliskiej Dywizji Piechoty działającej w armii Poznań[41]. Walczył między innymi w Kutnie, Młodzieszynie nad Bzurą i w Puszczy Kampinoskiej. Dnia 27 września 1939 dostał się do niewoli niemieckiej, wojnę spędzając w różnych obozach, takich jak, Gross Born. W 1941-1944 Harcmistrz Bronisław Trzeszczak był członkiem tajnego kręgu instruktorskiego. Otrzymał tam zadanie opracowania struktur harcerstwa po wojnie w oparciu o swoje doświadczenie instruktorskie. Jak się okazało zadanie to było próbą na stopień instruktorski[42]. Po powrocie do Kalisza Bronisław Trzeszczak działał prężnie w kaliskich strukturach. Na prośbę księdza Mieczysława Wesołowskiego został komendantem pierwszej po wojnie kolonii zuchowej, na którą miały jechać zuchy z 15 Drużyny Harcerskiej Ministrantów.[43] Będąc jeńcem wojennym druh rozpoczął studium pedagogiczne które ukończył już po wojnie. Co ciekawe stało się to dopiero w 1947 po tym jak druh został kierownikiem szkoły w Piwonicach. [44]W 1950 Bronisław Trzeszczak otrzymał stanowisko zastępcy inspektora szkolnego, a potem kierownika w wydziale oświaty m. Kalisza.[45]

- Hm. Jan Maciejewski był przedwojennym instruktorem harcerskim i miłośnikiem lokalnej historii. Napisał szereg publikacji traktujących o harcerstwie w Kaliszu w latach przedwojennych. Do ZHP wstąpił jako młody 11 letni chłopak w 1922 roku, rozpoczynając swoją przygodę w 6 Kaliskiej Drużynie Harcerskiej im „Adama Mickiewicza" pełniąc w tej jednostce służbę od najniższego szczebla zastępu, po bycie przybocznym, aż po funkcję drużynowego. Swoją instruktorską drogę rozpoczął w 1933 roku funkcjonując w Komendzie

[40] Materiały Archiwalne Komisji Historycznej Hufca ZHP Kalisz. Spis biograficzny instruktorów hufca Kaliskiego.
[41] APK, Sp. B.Trzeszczaka 2. Wspomnienia harcerskie.
[42] Ibidem.
[43] Ibidem.
[44] Ibidem.
[45] Ibidem.

Hufca Harcerzy, tam nieustanie działał dla dobra harcerzy w Kaliszu organizując obozy i kolonie zuchowe. Brał także udział w prestiżowych wydarzeniach takich jak jubileuszowy zlot ZHP w Spale w 1935 roku. Po wojnie wrócił do Kalisza działając aktywnie od 1945-1948 roku. Jego życie było również przede wszystkim walką o pamięć o historii harcerstwa w grodzie nad Prosną. Napisał wiele publikacji takich jak „Pogotowie wojenne harcerstwa Kaliskiego'' czy też najważniejszą książkę „Z dziejów harcerstwa kaliskiego 1911/12-1939". Wszystkie jego publikacje podtrzymywały i podtrzymują płomień pamięci historycznej wśród instruktorów i harcerzy kaliskich do dziś. W swoim życiu był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany rozmaitymi odznaczeniami, największym jednak i najważniejszym jest jego spuścizna, którą po sobie pozostawił. Zmarł w 2004 we Wrocławiu, gdzie spoczywa do dziś. Jego życiorys to także piękna historia o woli walki i pasji, w podeszłym wieku doznał udaru mózgu, po którym sam konsekwentnie uczył się czytać i pisać na nowo, aby dokończyć niektóre publikacje.

- Druhna Mieczysława Kulczyńska „Winia" z domu Nowakiewiczówna, urodzona w 1916 roku. Uczęszczała do szkoły podstawowej im. 17 marca w Kaliszu. [46] Służbę pod harcerską lilijką rozpoczęła w 1930 roku i cztery lata później otrzymała kierownictwo nad 2 Drużyną Harcerek K. Hoffmanowej. Zorganizowała przy pomocy dh Jana Maciejewskiego i dyrektora szkoły harcówkę dla tej jednostki. We wrześniu 39 była zaangażowana, jak wszystkie harcerki i harcerze w działalność w pogotowiu harcerskim na wypadek wojny, przeszła tam szkolenie z zakresu łączności. Zawodowo spełniała się w pracy pielęgniarki w Kaliskim szpitalu. We wrześniu 1939 otrzymała przydział do Wojska Polskiego jako pielęgniarka. Po kapitulacji Warszawy, szukając drogi do domu została aresztowana przez okupanta niemieckiego i zesłana na roboty do Kłajpedy. Podczas pracy przymusowej w 1940 roku zachorowała i po otrzymaniu zgody władz niemieckich, pieszo z Kłajpedy doszła do Kalisza. Po powrocie do miasta zaangażowała się w działanie ZWZ, a potem Armii Krajowej działając tam pod pseudonimem „Aniołek". Podczas okupacji była częścią grupy łącznikowej Armii Krajowej i w ciężkich warunkach okupacji w Kraju Warty aktywnie działała w konspiracji przeciw niemieckiemu okupantowi. Po wojnie zaangażowała się ponownie w działalność harcerską i społeczną, organizując jeszcze w 1945 roku spółdzielnię harcerską pod nazwą „Czuj-Kalisja". Spółdzielnia dawała pracę i schronienie harcerkom, które ocalały z okupacji niemieckiej. Po wojnie dalej działała w harcerstwie i kaliskim PTTK. Doceniona za zasługi wieloma wyróżnieniami zmarła 11 września 1997 roku w Kaliszu.

[46] Materiały archiwalne PTTK w Kaliszu. Sylwetka Mieczysławy Kulczyńskiej.

-Eugeniusz Chojnacki, o druhu nie wiadomo z źródeł archiwalnych zbyt wiele. Wiadomo, że był działaczem harcerskiej grupy łącznikowej i podczas wojny przechowywał sztandar hufca, za co został obrany pierwszym chorążym hufca kaliskiego po wojnie.

Z postaci, o których nie wiemy nic więcej, poza tym, że działały i były osobami aktywnie uczestniczącymi w budowaniu i działaniu harcerstwa w Kaliszu były działaczki pwd Zofia Goszczyńska, phm. Janina Majznerówna[47]. Phm. Janina Mejzerówna aż do 1948 figurowała jako komendantka hufca żeńskiego. Prócz wymienionych ze stopnia w publikacjach przewijają się również druhny, Helena Janicka i dh. F. Polińska. Więcej informacji z literatury i archiwaliów płynie na temat nazwisk z hufca męskiego, co nie jest dziwne z uwagi na lepsze zaplecze finansowe i aprowizacyjne w dokumentowaniu wszystkiego w hufcu męskim. Do działaczy harcerskich i aktywnych harcerzy należeli, dh Piotr Nagłowski, dh Zbigniew Naskręcki, dh. Stanisław Kulczyński, dh. Józef Wiśniewski oficer AK i przedwojenny harcerz, Phm Jerzy Koszak późniejszy namiestnik zuchowy, pracował w hufcu polskim w Augsburgu. Poza nimi wymienia się także w literaturze prawdopodobnych drużynowych jednak znamy tylko ich personalia i funkcje jakie pełnili w drużynie.

[47] M. Najgrakowski, *Powojenna Odbudowa.....,* Poznań 2008.

Rozdział VII

Akcje letnie

Najprawdopodobniej pierwszym obozem zorganizowanym przez hufiec w Kaliszu był obóz w 1945, który miał się odbyć odbył się w Zamętach koło Zbierska. Trudno stwierdzić czy na pewno miał miejsce, ponieważ jest o nim tylko informacja w literaturze, nie udało się natomiast dotrzeć do źródeł na jego temat. W Akcji letniej w 1945 uczestniczyło według zapisków około 60 harcerzy z Opatówka[48]. Drugim obozem z tego okresu, jest obóz w Radliczycach, o którym wiadomo nam z tego samego źródła. Obóz ten nie był jednak z dostępnej nam wiedzy organizowany przez środowisko hufca kaliskiego. W obozie jedynie uczestniczyły drużyny z Kalisza, komendantem obozu był Józef Wiśniewski, oficer Armii Krajowej. [49]

Na uwagę zasługuje fakt udokumentowanej obecności kaliskich instruktorów w I Centralnej Akcji Szkoleniowej w Osowcu i Radziejowicach. W źródłach wymienieni są z imienia i nazwiska instruktorzy obecni wówczas na szkoleniu, a byli to: dh. Piotr Nagłowski, dh. Zbigniew Nasręcki , dh. Zofia Goszczyńska, dh. Mieczysława Kulczyńska, dh. Helena Janicka[50]. Akcja ta na poziomie centralnym miała za zadanie powojenne doszkolenie instruktorów z różnych środowisk w metodzie harcerskiej i ogólnym doszlifowaniu umiejętności instruktorskich obecnych tam uczestników.

Pierwszą kolonią, o której informację czerpiemy z życiorysu jednego z kaliskich instruktorów, konkretnie hm. Bronisława Trzeszczaka jest kolonia zuchowa Brzezinach w dniach 2-30 lipca 1946 roku[51]. Realizując bowiem jeszcze zarządzenia z 1945 roku wydane przez Główną kwaterę ZHP, drużyny i hufce miały za zadanie organizować wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży zrzeszonej w ZHP[52]. Poprzez 15 Drużynę Harcerską ministrantów działającą przy parafii Św. Mikołaja w Kaliszu i przez namowy księdza Mieczysława Wesołowskiego, hm. Bronisław Trzeszczak zgodził zostać komendantem pierwszej po wojnie kolonii zuchowej.[53] Kolonie miały i dalej dla zuchów i harcerzy mają, szczególne znaczenie. Wypoczynek letni to przede wszystkim czas zabawy, integracji, socjalizacji, nauki przez

[48] Praca zbiorowa, *Kalendarium kaliskiego hufca 1945-2011,* Kalisz 2014.
[49] Ibidem.
[50] Ibidem.
[51] APK Sp. B. Trzeszczaka 2. Wspomnienia harcerskie.
[52] Zał. L.4 do Rozkazu Naczelniczki Harcerek L.1 z 1945 roku.
[53] APK Sp. B. Trzeszczaka 2. Wspomnienia harcerskie.

działanie, ale przede wszystkim służby. Patrząc na instrukcję płynące z GK ZHP z lat czterdziestych można odnieść wrażenie, że wypoczynek letni, mimo wielkiej wagi służby podczas niego, miał nieść harcerzom i zuchom chwilę normalności i stanowić pewnego rodzaju pokazanie dzieciństwa po 6 latach wojny i okupacji. Kolonia zuchowa odbywająca się w Brzezinach miała tematykę Indian. O tym świadczą zdjęcia i terminologia użyta we wspomnieniach druha Trzeszczaka. Warunki zuchów były, można by rzec luksusowe - duża stodoła i sienne prycze. Kadra oczywiście, aby zapewnić jej elitarność, spała w oddzielnym baraku. Kolonia obfitowała w harcerskie zwyczaje, były apele, msze, zajęcia terenowe i stacjonarne w tematyce Indian. Część zuchów na kolonii otrzymała pierwsze w swoim życiu zuchowe odznaczenie jakim był znaczek zucha, symbol przynależności metodycznej i gwiazdki zuchowe. To, jak widać po fotografiach musiał być dla zuchów znających głównie piekło okupacji piękny, wzruszający i beztroski moment. Cała kolonia mimo dyscypliny bez wątpienia wydawała się miejscem pełnym radości. Mimo poważnych min na zdjęciach widać pewne przejawy wygłupów, charakterystycznych dla zuchów. Każda gromada Indian miała swojego wodza i swoją nazwę co jest również typowe dla kolonii zuchowych dzisiaj. Widać zuchy w terenie uczące się najprawdopodobniej terenoznawstwa, niczym Indianie polujący z łukami, dzidami i pióropuszami. Kolonię odwiedzali także goście, byli to między innymi hm. Karol Sługocki najprawdopodobniej będący już wówczas Komendantem Hufca i oficer Wojska Polskiego. Odwiedziny tego typu również nie są rzadkością, przełożeni lubią oglądać zuchy bawiące się i ich wychowawców bawiących się z nimi w bezpieczny i harcerski sposób. Widać było dobrą zabawę na kolonii. Ciekawostką jest też dobre umundurowanie wszystkich zuchów. Mimo spadających pierścieni z chust i za dużych źle ułożonych rogatywek, zuchy wydają się mieć wszystkie wymagane elementy umundurowania.

W 1947 również odbył się obóz i kolonia zuchowa, wówczas jednak sam obóz i kolonia były o wiele większe. Według wspomnień i prasy w akcji letniej kaliskich harcerzy wzięło udział aż 115 chłopców[54]. Obóz odbył się w Brzezinach, sądząc po fotografiach było to to samo miejsce co rok wcześniej. Z tą jednak różnicą, że w obozie wzięli również udział starsi chłopcy, mający po około od 10 do 13 lat. Na obozie harcerskim życie toczyło się według pewnego utartego schematu: stawiano nocne warty, budzono harcerzy i zuchy głosem trąbki na apel poorany i obwieszczano w ten sam sposób koniec dnia. Zajęcia skupiały się, sądząc po fotografiach, na terenoznawstwie, budowaniu sprawności fizycznej i wytrzymałości, ale też na wdrażaniu starszych chłopców do udziału w służbie. Widzimy bowiem ciężarówkę z sianem,

[54] Ibidem

najprawdopodobniej, kierując się zwyczajami i zasadami prawa harcerskiego, starsi druhowie pomagali gospodarzom w Brzezinach. Na obozie ćwiczono także tak ważne elementy harcerskiego rzemiosła jak musztra, alfabet morsa z użyciem flag i gwizdka. Na obozie widać również typowy obozowy zwyczaj - kolejki po jedzenie. Panie gospodynie zaprzyjaźnione z harcerzami wydawały strudzonym po całym dniu harcerzom i zuchom upragniony obiad. Na fotografiach rysuje nam się obraz zadowolenia, wygłupów i beztroskich wakacji. Podobnie jak w poprzednim roku na obozie gościł ponownie hm. Karol Sługocki i przedstawiciel Wojska Polskiego. Miało również miejsce ognisko obrzędowe, podczas którego nie zabrakło harcerskich piosenek i przede wszystkim ciekawych zwyczajów. Mianowicie odbyło się przyrzeczenie harcerskie, wyróżniała je jednak obecność Hm. Karola Sługockiego i najprawdopodobniej sztandaru hufca lub drużyny. Dziś rzadko się widuje przyrzeczenie harcerskie w obecności sztandaru hufca, dlatego też jest to ciekawostka w obrzędowości. Widzimy poważne miny świadczące o podniosłości tego wydarzenia w harcerskim życiu. Do dziś przyrzeczenie harcerskie jest ważnym wydarzeniem w życiu każdej harcerki i harcerza. Obóz, sądząc po wycinkach gazety, zamieszczonej w zbiorach uczestnika tamtych wydarzeń, był dofinansowany z środków miejskich, co świadczy o hojności i dobrych relacjach władz miasta Kalisza z kaliskim hufcem.

Dzięki wspomnieniom Bronisława Trzeszczaka mamy dosyć szczegółowy obraz wspomnianego obozu, o pozostałych nasza wiedza jest mocno okrojona, czasami wręcz ogranicza się do wzmianki, że obóz się odbył (jest to tylko spis z informacją o dacie i miejscu). Jednym z takich wydarzeń był wspomniany jedynie szczątkowo obóz w Żerkowie, którego komendantem był hm. Karol Sługocki, obóz w Siedlęcinie na Dolnym Śląsku i Lubelszczyźnie. Brak jednak informacji szczegółowych o tym wydarzeniu. Nie ma też dokładnej daty, podany jest tylko rok – 1946. Natomiast wiemy, że także w 1946 r. w dniach 2 lipca do 30 lipca odbył się w Przytocznie na Ziemiach Zachodnich obóz żeński. Brak jednak informacji o tym kto pełnił funkcję komendanta. Obozy w dniach 5 lipca - 5 sierpnia 1948 stacjonowały dookoła Brzezin między innymi w Brzezinach Pieczyskach i Wróblu.[55] W ramach programu Harcerska Służba Polsce, harcerze z Kalisza pomagali w tych wszystkich miejscowościach gospodarzom przy żniwach. W 1948 roku odbył również się obóz hufca żeńskiego w Prusimiu Wielkopolskim. W ramach HSP i akcji repolonizacji Ziem Zachodnich i służby dziecku odbył się obóz w Łagówku w dniach 1 lipca do 26 lipca. Odbyła się również w nieznanym terminie kolonia zuchowa w Jarantowie pow. kaliski, prowadzili ją phm. Jerzy Koszak i phm Jan

[55] *Kalendarium kaliskiego....,* . Kalisz 2014.

Biedroń. W 1949 odbyły nadal obozy w duchu HSP. M.in. w Lubniewicach pow. Sulęcin odbył się 30 dniowy obóz stały hufca w ramach zgrupowania obozów Chorągwi Wielkopolskiej[56]. Komendantem obozu harcerzy był dh. Eugeniusz Chojnacki. Obóz harcerek odbył się w Gliśnie, komendantką obozu była dh. Mieczysława Kulczyńska.

Z uwagi na brak potwierdzonych i wiarygodnych informacji źródłowych na temat obozów letnich sprzed 1946 możemy tylko opierać się na wspomnieniach i przekazach ustnych. Nie możemy jednak wykluczyć, że nie są one prawdziwe. Dlatego też przyjmujemy, że w 1945 roku w Brzezinach odbył się pierwszy powojenny wakacyjny obóz. Ostatnim obozem, zorganizowanym na nowych zasadach, bardziej upolitycznionym i dostosowanym do nowych realiów politycznych było zgrupowanie obozów hufca w Gubinie w 1950 roku. W akcji zgrupowania uczestniczyło około 800 harcerzy i harcerek, obozowiska były między innymi w Osieku, Starosiedlu, Bieczu, Jasienicy, Gębicach.

Ważnym elementem Harcerskiej Akcji Letniej były również obozy szkoleniowe kadry hufca. Harcerze i harcerki od pierwszych powojennych chwil uczestniczyli w kursach i szkoleniach. Pierwszym takim wydarzeniem był udział Jana Lewickiego i Jana Adamczewskiego w kursie drużynowych organizowanym przez Komendę Chorągwi Wielkopolskiej w Poznaniu w 1946. W dniach od 8 do 20 lipca 1946 na Kaszubach, w Szymbarku odbywał się kurs w ramach Centralnej Akcji Szkoleniowej, którego komendantką była Zofia Goszczyńska, dla chłopaków akcja odbywała się nad jeziorem Turawa. Następnego 1947 roku odbył się kurs drużynowych w Karpaczu, harcerze z Kalisza uczestniczyli w kursie drużynowych w Komorowie w pow. jeleniogórskim na Dolnym Śląsku. Wśród harcerzy uczestniczących w wymienionym kursie był Józef Dembny. W sierpniu 1948 harcerze z Kalisza odbyli kolejny wyjazd w ramach III Centralnej Akcji Szkoleniowej w Świdrze pod Otwockiem, uczestniczył w niej Eugeniusz Chojnacki.

[56] Ibidem

Rozdział VIII

Działalność programowo-metodyczna

Działalność programowo - metodyczna w pierwszych miesiącach powojennych skupiała się głównie na pomocy społecznej i organizacji służby dla mieszkańców miasta. Harcerze kaliscy, tak jak ich koledzy brali czynny udział w uprzątnięciu miasta po działaniach wojennych. Mimo zmieniającej się sytuacji politycznej w Polsce do 1947 roku program harcerski i program sprawności nie odbiegał znacząco od przedwojennych wzorców. W programie stawiano na indywidualny rozwój w metodykach. Harcerze mieli głównie zadania związane z pomocą ludności dotkniętej wojną, w myśl harcerskich zasad pomocy bliźnim i przede wszystkim tradycji harcerskiej pomocy. W tamtym okresie harcerze jak zawsze przy klęskach i trudnych sytuacjach wychodzili do ludzi i pomagali aktywnie ludności. Harcerze kaliscy, a bardziej wielkopolscy brali udział również w akcjach repolonizacji Ziem Zachodnich. Organizowano zbiórki książek i zbiórki dóbr, aby wspomóc repatriantów w aklimatyzacji na nowych ziemiach. Źródła niestety milczą na temat roli i zaangażowania harcerstwa kaliskiego w te działania, jednak idąc za przykładem reszty chorągwi można przypuszczać, że również takie akcje miały miejsce. Kolejną akcją była zbiórka metalu na rzecz ojczyzny o nazwie „Złom da żelazo do odbudowy kraju”[57]. Harcerze kaliscy najprawdopodobniej idąc za przykładem całej Polski uczestniczyli na pewno w pracach komitetów przygotowujących gwiazdkę dla żołnierzy[58]. Nie ma źródeł, które potwierdzają te działania, jednak harcerstwo kaliskie współpracowało z żołnierzami Wojska Polskiego organizując często akcje pomocowe dla żołnierzy. Prócz akcji pomocowych życie w drużynach toczyło się w miarę normalnie, dalekie było jeszcze od wielkiej polityki i konfliktów na szczytach władzy między Związkiem Walki Młodych a ZHP. Prowadzono zbiórki oparte na technikach harcerskich, przeprowadzano zwiady terenowe, ucząc obsługi kompasu, szyfrów, szycia, musztry i wielu innych przydatnych w codziennym świecie umiejętności. Do dziś harcerstwo wzorce wychowawcze i metodyczne czerpie z przeszłości, nawiązując do tradycji. Wzorce te, czyli techniki harcerskie od samego początku są niemal niezmienne, są jedynie lekko modyfikowane, aby dostosować je do aktualnych przepisów lub wymagań. Ważnym elementem pracy śródrocznej był udział w zlotach. Z dostępnej literatury wiemy o zlocie na 35-lecie harcerstwa kaliskiego w Kościelnej Wsi i 35- lecie Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. Zloty stanowią teraz, jak i wtedy, okazję do integracji młodzieży i zapoznania się różnych drużyn i środowisk ze sobą, wymiany

[57] Ibidem
[58] A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej,* Wrocław 2003.

doświadczeń, kartek i przede wszystkim tradycji. Podczas zlotów obecne są zawsze typowe obrzędy harcerskie takie jak ogniska obrzędowe z strażnikami ognia i osobami, które rozpalają w sposób uroczysty ogień. Na zlotach odbywają się również zawsze zajęcia programowo-metodyczne w metodykach, które szlifują umiejętności młodych w technikach harcerskich. Poza zlotami kluczowym elementem pracy śródrocznej były obozy. Programy obozów zatwierdzane i dostosowane do sytuacji i potrzeb związku istnieją z nami do dziś, w czasach powojennych harcerze jeździli często, aby pomagać w polu lub na wsi gospodarzą w ramach czego otrzymywali nocleg. Niebagatelnym elementem pracy obozowej była pionierka, czyli budowanie wartowni, łóżek polowych czy też całych ogrodzeń z drewna. Pionierka jest ważnym elementem pracy harcerskiej, który sprawdza umiejętności techniczne harcerzy i ich zaradność, jeżeli któryś z chłopaków nie potrafił zapleść sobie łóżka z linek, to nie miał na czym spać lub musiał prosić kolegów o pomoc. Koledzy zazwyczaj za drobną przysługę lub na rozkaz zastępowych pomagali młodszym kolegom w pracach obozowych. Poza pionierką obecne były również prace remontowe przy rzeczach ważnych dla wsi. Najbardziej lubianą i nielubianą służbą była jednak służba kuchenna, obieranie ziemniaków które również sam przeżyłem, było zmorą wielu harcerzy, którzy musieli oszczędzać surowiec, którego brakowało. Na obozach obecne jak i dziś były warty nocne które miały zapewnić bezpieczeństwo obozowiczom, ale przede wszystkim proporcom zastępów, które to były symbolem zastępu (były to umieszczone na drewnianym drzewcu trójkątne lub prostokątne kawałki materiału z nazwą zastępu lub drużyny i logiem). Nie znajdujemy poza obozami i zlotami informacji o biwakach, jednak można się domyślić, że przy okazji służby np. przy pielgrzymkach harcerze nie wracali na noc do domów, a spali w dostępnych miejscach. Biwak jako krótka forma wyjazdowa musiała istnieć, inaczej obozy szczególnie dla młodszych harcerzy byłyby trudniejsze. Na biwakach tworzyły się pierwsze przyjaźnie konflikty, ale i uczono umiejętności przydatnych na obozie a przede wszystkim stanowiły one pierwszą rozłąkę z rodzicami w młodym życiu. Inaczej nie wyobrażam sobie wyjazdu na obóz jako aktywny drużynowy, dlatego zakładam, że mimo skąpych materiałów źródłowych, moi koledzy z pierwszych powojennych lat mieli ten rozsądek i „testowali" dzieci przed dłuższymi wyjazdami jakimi były obozy letnie. Jednak wracając do przyziemnych spraw jakimi była normalna praca śródroczna, harcerze i harcerki mogli rozwijać się także poprzez zdobywanie sprawności, których program nie zmienił się w pierwszych latach powojennych od tych przedwojennych wymagań. Sprawności były doskonałym sprawdzeniem umiejętności i zachętą do rozwoju harcerskiego i zdobywania przydatnych umiejętności.

Z racji, że harcerstwo w odróżnieniu od szkoły motywuje raczej wewnętrznie, już zdobyte sprawności i widok posiadania większej ich ilości przez kolegę czy koleżankę z zastępu doprowadzał do chęci dorównania i motywował do pracy nad sobą. Dodatkowo żywa była rywalizacja między zastępami, co było naturalnie zakorzenione w metodzie harcerskiej.

Jednak jak wyglądała droga takiego zwykłego dziecka, które przychodziło do harcerstwa? Na początku, jeżeli pominął etap zuchowy, był „Biszkoptem" czyli harcerzem bez żadnych oznaczeń na mundurze często nawet bez chusty. Po jakimś czasie zdobywało się swoją pierwszą sprawność najczęściej związaną z którąś z technik harcerskich, której uczono na zbiórkach, z czasem otrzymywało się ich więcej, aż w końcu podczas ciemnej obozowej nocy dostawało się chustę i krzyż harcerski, oczywiście po złożeniu przyrzeczenia harcerskiego przed drużynowym i całą drużyną. Po krzyżu zazwyczaj harcerz chciał dalej się rozwijać, a więc szedł tropem sprawności i zdobywał kolejne stopnie harcerskie. Na zbiórkach w tamtym okresie poza służbą dało się nauczyć mechaniki, szycia, szyfrów, pierwszej pomocy, budowy, podstaw terenoznawstwa i przede wszystkim pracy zespołowej. Harcerstwo w tamtym okresie jak i dziś jest miejscem, gdzie wyrabia się charakter dziecka. Uczy się tam, w kontrolowanych warunkach, obowiązkowości, dyscypliny i umiejętności przydatnych poza harcerstwem, ale przede wszystkim przebywania i radzenia sobie w trudnym terenie i samodzielności. Mimo zmian w prawie harcerskim i przyrzeczeniu harcerskim można znaleźć konotację między nimi. Znajdujemy w obu służbę drugiemu człowiekowi, chęć mówienia prawdy, miłowanie przyrody czy dążenie do ideału w każdej dziedzinie. Późniejsze wersje przyrzeczenia i prawa miały odniesienia bardziej komunistyczne jednak rdzeń jeszcze z czasów przedwojennych pozostaje niezmienny. Zmiany przynosiły dopiero późniejsze lata, ZHP chcąc przetrwać musiało próbować osiągnąć jakiś kompromis z władzą. Kompromisem tym była Harcerska Służba Polsce - program oparty na służbie dla ojczyzny (niestety socjalistycznej). W ramach programu HSP zmieniono część sprawności i upolitycznio je w pewien sposób. Stanowiło to dysonans w porównaniu do kierunku, w którym według władz miało iść ZHP[59]. Program, mimo że na papierze szczytny i zorientowany na najnowsze wymagania polityczne został szybko skonfrontowany z rzeczywistością na obozach letnich. Młodsi członkowie organizacji często nie dawali rady sprostać wymaganiom programu w efekcie czego program okazał się być niewypałem. Program zakładał 4 płaszczyzny: pracę dziecku, prace kulturowo-oświatową, pracę w lesie, pracę przy odbudowie. Był szczytny jednak przewartościowywał harcerstwo z gry i zabawy na organizację w pełni zorientowaną na służbę społeczną, co było pierwszym

[59] A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej,* Wrocław 2003.

sygnałem alarmowym. Także po wprowadzeniu HSP, nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnika harcerzy. Nowy naczelnik podkreślał nową rolę harcerstwa, która była zgodna z wizją władz komunistycznych na harcerstwo polskie[60]. HSP wpłynął na pracę drużyn, które musiały przewartościować swoje plany i zmienić w pewnym stopniu specyfikę działania na zorientowaną w pełnym stopniu na służbę. Martwi fakt, że nie zachowały się materiały programowe hufca, jednak trzeba zakładać, że hufiec Kalisz nie był oddzielony murem od tych wydarzeń i również przyjął założenia HSP. Nie byłoby to nic dziwnego, w końcu wszystkie środowiska przyjmowały je. Ważnym elementem pracy programowo-metodycznej hufca był udział kadry w szkoleniach i szkolenie kadry. Kaliska kadra często uczestniczyła w chorągwianych i centralnych akcjach szkoleniowych, aby podnosić swoje umiejętności. Trudno znaleźć informacje na temat kursów wewnętrznych organizowanych przez hufiec kaliski, jednak sporo wiemy o wyjazdowych formach szkolenia. W źródłach możemy znaleźć jedynie wzmiankę o kursie przewodników po Kaliszu, który odbył się w szkole powszechnej im Juliusza Słowackiego - w kursie uczestniczyła młodzież z szkół średnich z Kalisza. Znaczącym elementem pracy była praca z harcerskimi specjalnościami. Mimo niewykształcenia się w Kaliszu specjalności lotniczej, z uwagi na brak bliskiego lotniska, hufiec posiadał szybowiec, który na pewno był remontowany przez osoby, które miały na ten temat wiedzę. Ważniejszą gałęzią specjalnościową było żeglarstwo, które miało długą tradycję w Kaliszu. Rzeka Prosna stanowiąca bazę żeglarską była i jest do dziś osią specjalności wodnej w mieście. Specjalność realizowano na szczeblu hufca w kilku jednostkach poprzez naukę rzemiosła żeglarskiego i oswajania harcerzy z wodą. Szkolenia realizowano na różnorodnym sprzęcie pływającym zazwyczaj były to żaglówki i kajaki. Brak jest informacji o regatach z udziałem harcerzy wodnych, jednak można przypuszczać, że wodniacy mieli szczególne miejsce, jak i współcześnie, w społeczności hufca. W pierwszych powojennych latach osią hufca była bowiem izba harcerska właśnie na przystani. Harcerze wodni najprawdopodobniej również remontowali łódki i byli wizytówką wyróżniającą się na tle zielonych mundurów. Obok specjalności żeglarskiej wiemy jeszcze o specjalności[61] pożarniczej, którą realizowała 1 DH im T. Kościuszki. Drużyna ta uczyła między innymi podstaw sztuki pożarniczej i najprawdopodobniej współpracowała z strażą pożarną. Drużyna pożarnicza zawsze stanowi kuźnię kadr, które zasilają później Ochotnicze Straże Pożarne lub regularne jednostki straży pożarnej. Nie zachowały się informacje o jednostce, jednak w ich programie na pewno żywe

[60] Ibidem
[61] Praca Zbiorowa, *Kalendarium Kaliskiego...,* Kalisz 2014.

były wątki służby przeciwpożarowej i profilaktyki na rzecz zmniejszania pożarów i nauki zwalczania zagrożenia pożarowego.

Najtrudniejszym zadaniem programowym lat 40. było połączenie hufców na przełomie 1948 i 1949 roku. Rozkazem Naczelnictwa połączono obie części organizacji damską i męską w jeden organizm. Najpewniej dużo w programie się nie zmieniło jednak połączenie imprez i wydarzeń hufca żeńskiego i męskiego we wspólnym programie musiało być nie lada wyzwaniem dla osób odpowiedzialnych za pracę programową.

Rozdział IX

Likwidacja ZHP i kres stalinizmu dla kaliskich harcerzy

Harcerze z Związku Harcerstwa Polskiego w erze stalinizmu znaleźli się w wyjątkowo skomplikowanej sytuacji. Zaczęło się od konfliktu podczas zlotu w Szczecinie w 1946 roku[62]. Podczas zlotu narastała niechęć do komunistycznej przybudówki jaką był Związek Walki Młodych. Sytuacja eskalowała, a jej finałem było zgromadzenie się tłumu harcerzy przed bramą Portu Szczecińskiego i skandowanie haseł antyradzieckich i tym samym przerywanie wystąpienia Bolesława Bieruta falami okrzyków. W samym Kaliszu nie czuć było napięć związanych z poparciem ZHP dla opozycji demokratycznej, w tym premiera Mikołajczyka, niemniej sytuacja polityczna panująca w kraju musiała też mieć wpływ na strukturę organizacyjną. Trudno też nie zauważyć, że kaliski ZMW pewnie też było niechętnie nastawiony do kolegów harcerzy z ZHP. Związek Harcerstwa Polskiego był również niewygodny dla władz komunistycznych, Naczelnictwo bowiem często sprzeciwiało się podyktowanym politycznie decyzjom. Samo ukaranie harcerzy za starcie z grupami ZMW podczas zlotu w Szczecinie świadczy o niechęci władz komunistycznych do harcerzy. Faktycznie uznano działaczy harcerskich i RP „Wici" winnych rozpoczęcia bójki z ZWM podczas zlotu. Zapewne harcerze nie zachowali się do końca właściwie, mimo hołdowania zasadom prawa harcerskiego i widzeniu w innym bliźniego. Górę, pod wpływem różnic politycznych, wzięły emocje. Dlatego zapewne dziś podkreśla się mocno apolityczność związku. Mimo próby załagodzenia sytuacji przez spotkanie premiera i Ministra Obrony Narodowej z starszyzną i władzami związku, harcerstwo stało się dla rządzących organizacją niepewną politycznie. Władze PPR i PPS rozpoczęły agitację wśród działaczy ZHP, chcąc rozbić jedność Związku[63]. W 1946 władze naczelne podjęły uchwałę o neutralności względem referendum trzy razy tak. Instruktorzy, którzy w znacznej większości popierali PSL, głosowali w referendum zazwyczaj trzy razy nie. Działania te zaostrzyły głosy organizacji młodzieży komunistycznej które domagały się likwidacji lub ustawienia nadzoru komisarycznego względem ZHP z ramienia ZMW.[64] Frustracja w organizacjach młodzieżowych narastała i gotowała się niczym w kotle, który miał wylać wkrótce gorącą smołę na ZHP. Naczelnictwo

[62] A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003.
[63] Ibidem.
[64] Ibidem.

Związku pozostało także neutralne wobec wyborów z 1947 roku. Wydana została instrukcja dla instruktorów harcerskich nakazująca niewłączanie się w wybory do sejmu w 1947 roku. Smołę z kotła wylano po incydencie poznańskim 23 stycznia[65]. Cztery dni po wyborach do sejmu w Poznaniu zamordowano działacza Zarządu Miejskiego ZMW. Zabójstwa dokonali członkowie organizacji podziemnej, którzy niestety byli również członkami 15 Drużyny Harcerskiej w Poznaniu. Wydarzenie to było przejawem przekroczenia granicy. Naczelnictwo Związku od razu potępiło czyn i odcięło się od tego haniebnego wydarzenia. Jednak dla władzy był to świetny pretekst, aby pogrążyć przeciwnika. Jednym z głównych „krytykantów" Związku okazał się J. Osóbka Morawski. Komuniści w swojej propagandzie marginalizowali rolę Szarych Szeregów jak i podkreślali, że ZHP jest miejscem, gdzie kształci się element wywrotowy względem Polski Ludowej. Efektem tych działań była zmiana prawa harcerskiego 7 czerwca 1947[66] na bardziej przychylne ideologii komunistycznej.

Następnym krokiem było dokonanie czystki w komendach chorągwi oraz w samej Głównej Kwaterze. Harcerstwo zaczęło stopniowo skręcać w stronę partii. Nie chciano jednak – i aktywnie się przed tym broniono – przekształcenia organizacji na wzór radzieckich pionierów; przykładem tego była odmowa scalenia z innymi organizacjami młodzieżowymi. Główna Kwatera próbowała utrzymać się w dotychczasowej formule, podejmując działania takie jak spotkanie z prezydentem RP Bolesławem Bierutem czy formalne przyjęcie drużyn żydowskich do Związku. Gwoździem do trumny ZHP stała się decyzja komendantów chorągwi o odejściu od metody harcerskiej. W odpowiedzi wielu instruktorów i harcerzy opuściło wówczas organizację. Harcerstwu nie pomogło również zjednoczenie organizacji młodzieżowych, które podejmowały kroki w celu wchłonięcia ZHP lub przejęcia kontroli nad Główną Kwaterą. Na początku 1950 roku zamiar ten został zrealizowany[67] – władze ZMP przejęły zarząd nad GK. 1 czerwca 1950 roku ZHP zaprzestało działalności, mimo formalnego utrzymania istnienia harcerstwa w Polsce. W konsekwencji tej decyzji, a także wcześniejszych zmian wprowadzonych w chorągwiach w 1948 roku, narodziła się druga konspiracja harcerska – już nie zbrojna, lecz oparta na sprzeciwie wobec władzy ludowej i stanowiąca przestrzeń podtrzymywania ideałów harcerskich w trudnych czasach stalinizmu. Pomimo starań części dawnych instruktorów powołano Organizację Harcerską, która odcinała się od dziedzictwa ZHP i stanowiła naśladownictwo rozwiązań radzieckich, wzorowanych na pionierach.

[65] Ibidem.
[66] Ibidem.
[67] Ibidem.

Zakazano używania krzyża harcerskiego, zastępując go tzw. „Czuwajką” – znaczkiem przedstawiającym ogień, flagę Polski, łany zbóż i koło zębate, spięte napisem „Czuwaj” na czerwonym tle.

W efekcie tych przemian w szkołach zaczęto organizować ruchy mające przekształcać klasy w drużyny. Nauczyciele, często nie posiadający doświadczenia w pracy metodą harcerską, uczynili z Organizacji Harcerskiej przestrzeń szerzenia propagandy komunistycznej. Uczono służby w czynie społecznym i czynie natury, zaniedbując właściwą metodę harcerską i tradycyjne wartości ruchu. Edukacja w ramach OH sprowadzała się do wychowania młodego obywatela Polski Ludowej, świadomego idei socjalizmu. Odcięcie od tradycji harcerskiej podkreślono także poprzez zmianę umundurowania oraz usuwanie z organizacji instruktorów uznanych za politycznie niepewnych.

W rezultacie harcerstwo przybrało formę polskiej odmiany pionierów. Na spotkaniach OH organizowano odczyty i wykłady poświęcone socjalizmowi oraz budowie nowej Polski Ludowej. Zarówno sam pomysł, jak i jego realizacja w szkołach okazały się jednak wychowawczą porażką. Równolegle prawdziwi harcerze działali w ukryciu, prowadząc działalność patriotyczną i wychowawczą na wzór przedwojenny oraz przekazując kolejnym pokoleniom wartości harcerskie.

Okres stalinizmu był dla harcerstwa polskiego – podobnie jak dla całego kraju – czasem głębokich zmian i represji. Instruktorzy przedwojennego harcerstwa byli prześladowani, a wszelkie próby odtwarzania konspiracyjnych struktur brutalnie zwalczano. Dopiero po śmierci Józefa Stalina nastąpiło stopniowe rozluźnienie systemu, które objęło również harcerstwo. Po śmierci Bolesława Bieruta doszło do odwilży politycznej, a Polska – wraz z ruchem harcerskim – wkroczyła w nowy etap.

W sierpniu 1956 roku[68] władze zgodziły się na powołanie Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej, która miała powrócić do metody harcerskiej i zakończyć okres represji. Organizacja ta nie przetrwała jednak długo – została zlikwidowana już w listopadzie, w atmosferze przemian Polskiego Października. Po trudnym okresie osiągnięto porozumienie między przedstawicielami różnych środowisk, co umożliwiło powrót do Związku Harcerstwa Polskiego, który po raz drugi w swojej historii odrodził się z niebytu.

[68] Ibidem

Zakończenie

Konkludując, niniejsza praca powstawała w wymagających warunkach badawczych, co wynikało przede wszystkim z ograniczonego dostępu do literatury przedmiotu oraz materiałów źródłowych dotyczących analizowanego okresu. Nie wykluczam jednak, że w przyszłości pojawią się nowe fakty i informacje, które pozwolą w istotny sposób uzupełnić i pogłębić przedstawione tu ustalenia badawcze.

Podjęty temat nie należał do łatwych, niemniej w moim przekonaniu zasługiwał na opracowanie. Choć praca nie ma tak rozbudowanego charakteru jak niektóre publikacje dotyczące innych jednostek ZHP z tego okresu, odpowiada na wyraźną potrzebę badawczą i wypełnia istniejącą lukę w wiedzy o trudnych powojennych dziejach hufca Kalisz. Świadomie pominięto w niej wiele elementów ważnych dla codziennego życia harcerskiego, takich jak obrzędowość drużyn, śpiewniki, biwaki czy bardziej szczegółowe opisy pracy śródrocznej. Wynika to przede wszystkim z braku wystarczających materiałów źródłowych w tym zakresie. Unikałem przy tym uzupełniania narracji ogólnikowymi rozważaniami, które mogłyby osłabić poznawczą wartość pracy.

Należy też pamiętać, że każde środowisko harcerskie ma swoją specyfikę, różniąc się niejednokrotnie nawet w obrębie jednego miasta. Zakładanie, że określone formy działania czy repertuar, na przykład popularne w Wielkopolsce pieśni, były w równym stopniu obecne w hufcu kaliskim, byłoby raczej wyrazem myślenia życzeniowego niż odzwierciedleniem rzeczywistości.

Mam również świadomość, jako instruktor harcerski, że w pracy nie znalazł się bardziej pogłębiony opis życia instruktorów kaliskich ani szeroka charakterystyka wspólnoty hufca. Warto jednak podkreślić, że hufiec Kalisz, zarówno współcześnie, jak i w przeszłości, wyróżniał się specyfiką na tle innych jednostek Chorągwi. Rozwiązania sprawdzające się w ośrodkach takich jak Poznań nie zawsze mogły być przenoszone wprost do realiów grodu nad Prosną. Uważam, że historia lokalna, zwłaszcza ta, z którą jesteśmy bezpośrednio związani, powinna być pielęgnowana i badana nawet w sytuacji ograniczonej bazy źródłowej. Niniejsza praca miała na celu przede wszystkim ukazanie trudnej drogi harcerstwa kaliskiego – od jego początków sięgających lat 1911–1912, poprzez okres odrodzenia, aż po jego ponowne wygaszenie w 1956 roku. Okres tzw. stalinizmu w Polsce był czasem szczególnie trudnym dla całego społeczeństwa, a zwłaszcza dla harcerzy, którzy po doświadczeniach walki o

niepodległość musieli zmierzyć się z nową rzeczywistością polityczną i aparatem represji. Pomimo tych niesprzyjających warunków harcerstwo kaliskie zdołało przetrwać.

Z Harcerskim Czuwaj!

Materiał ilustracyjny

Ilustrację z Kolonii Zuchowej Brzezinach w dniach 2-30 lipca 1946 roku.



Pierwszy apel kolonijny, na zdjęciu widzimy meldujących uczestników kolonii. Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Brama obozowa i maszt flagowy z opuszczoną flagą.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Kolejka po obiad na kolonii.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Ognisko kolonijne, na zdjęciu widoczne są zuchy biorące udział w kolonii.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



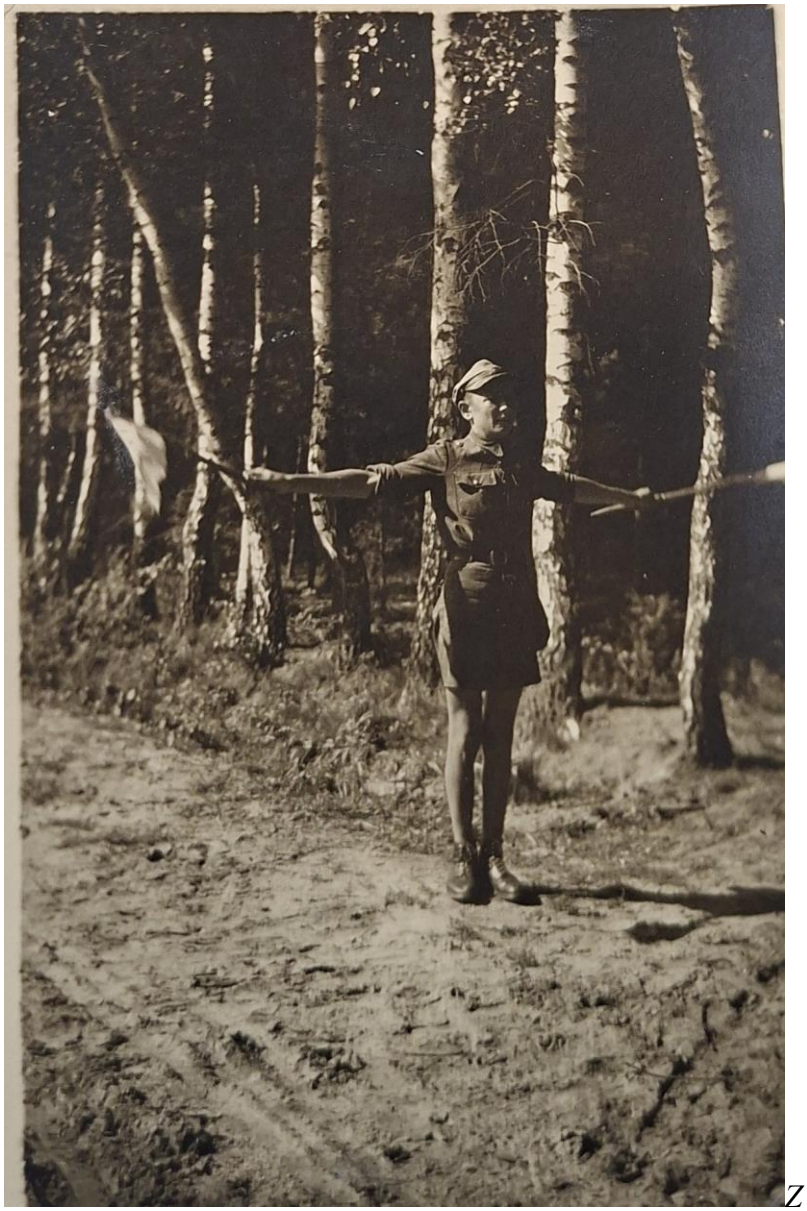
Zdjęcie kilku ucestników kolonii zuchowej.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Apel przed obietnicą zucha, w obecności sztandaru i członków komendy hufca.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Uroczysty apel z sztandarem w obecności Oficera Wojska Polskiego.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.

Z

Zajęcia z sygnalizacji alfabetu morsa.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Zuchy podczas zajęć w terenie.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Zajęcia z wychowania fizycznego na kolonii.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.

Ilustrację z obozu i Kolonii zuchowej w Brzezinach z 1947 roku.



Apel Obozowy.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Msza Harcerska podczas obozu.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Zajęcia zuchów w terenie.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Zuchy wraz z swoim opiekunem w strojach indian.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczak, . syg. 11/1221/0.



Zuchy podczas otrzymania gwiazdki zuchowej oraz podczas składania obietnicy zucha. Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Zdjęcie zuchów po zajęciach.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Tabór indiański pełen zuchów z łukami. Najprawdopodobniej część zajęć terenowych. Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/1221/0.



Zdjęcie obozowiczów wraz z delegacją przybyłą na obóz, oficerem RP i Komendantem Hufca Hm.Karolem Sługockim.
Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg. 11/122

Bibliografia

Materiały Archiwalne

Materiały Archiwalne Komisji Historycznej Hufca ZHP Kalisz., spisy biograficzne instruktorów Kaliskich.

Materiały Archiwalne PTTK w Kaliszu. Biografia Mieczysławy Kulczyńskiej.

Archiwum Państwowe w Kaliszu teczka nr.2 Spuścizna Bronisława Trzeszczaka. Syg.

11/1221/0.

Archiwum Państwowe w Kaliszu Akta Miasta Kalisza Stowarzyszenia i Związki 1945 roku. Syg. 11/19/0/4.2/63.

Literatura

Błażejewski Wacław, *Z dziejów harcerstwa polskiego (1910-1939),* Warszawa 1985.

Góral Urszula, Jankowska Maria, Kaźmierczak-Baszczyk Jadwiga, Skurtys Sławomira, *Kalendarium Kaliskiego Hufca 1945-2011,* Kalisz 2014.

Hausner Wojciech, Wierzbicki Marek, *Sto lat harcerstwa,* Warszawa 2015.

Kiewicz Adam, *Harcerstwo w Polsce Ludowej,* Wrocław 2003.

Leksykon Harcerstwa, praca zbiorowa pod redakcją Olgierda Fietkiewicza, Warszawa 1988

Maciejewski Jan, *Pogotowie Wojenne harcerstwa kaliskiego 1939,* Kalisz 1989.

Maciejewski Jan, *Z dziejów Harcerstwa Kaliskiego 1911/1912-1939*, Kalisz 1998.

Najgrakowski Michał, *Historia Harcerstwa Wielkopolskiego. Powojenna odbudowa harcerstwa. Lata 1945-1950*, tom.4, Poznań 2008.

Splitt Jerzy, *Kalisz poprzez wieki*, Kalisz 1988.